

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 9 (277) • Wrocław, 23.09.2008 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3

Tramwaj
wolności

9

Manifestacja
w Warszawie

11

18. Bieg
Solidarności

15

Obchody rocznicy
Sierpnia '80



**XX
Walne
Zebranie
Delegatów
Regionu
Dolny
Śląsk
NSZZ
Solidarność**

**Zabkowice
Śląskie
26.09.2008**

Obrady ZR

Posiedzenie Zarządu Regionu w dniu 8.09 br. rozpoczęło się od prezentacji nowej wizualizacji reklamy NSZZ „Solidarność” na tramwaju. Na posiedzenie został zaproszony inicjator zmiany dotychczasowej reklamy Pan Janusz Marcinkiewicz – pracownik MPK we Wrocławiu. Zastępca Przewodniczącego ZR Kazimierz Kimso złożył w imieniu Dolnośląskiej „Solidarności” Januszowi Marcinkiewiczowi serdeczne podziękowania za pomysł i pomoc w wykreowaniu nowej wizualizacji reklamy Związku. W sierpniu, w rocznicę rozpoczęcia strajku 26 sierpnia 1980 r. w zajezdni przy ul. Grabiszyńskiej we wnętrzu wagonów zostały umieszczone archiwalne zdjęcia z tego strajku. Planowane są również inne tego typu wystawy.

Sekretarz ZR Maria Zapart zdała relację z prac Prezydium ZR. Maria Zapart poinformowała o wydany przez Sąd I instancji wyroku przywracającym do pracy Wacława Pastuszkę – przewodniczącego KZ przy PZ Cussons Polska SA (zwolnionego przed dwoma laty w trybie dyscyplinarnym) oraz o rozpoczęciu procesu innego zwolnionego dyscyplinarnie działacza związkowego, Jerzego Raciborskiego, za strajk na Poczcie Polskiej. Z kolei Barbara Janowicz, członek Prezydium ZR, przekazała informację o likwidacji HSK „Violetta” w Stroniu Śląskim i zwolnieniu z tego powodu w pierwszej kolejności wszystkich członków Komisji Zakładowej, w tym przewodniczącego KZ Andrzeja Birówki (członka ZR). Sprawa została skierowana do Sądu Pracy.

Zastępca przewodniczącego ZR Kazimierz Kimso podsumował manifestację w Warszawie (29 sierpnia) oraz udział w niej naszego Regionu. W manifestacji, inaczej niż podawano w mediach uczestniczyło ok. 40 tys. związkowców. Wszystkim organizacjom, które wzięły udział w manifestacji zastępca przewodniczącego przekazał serdeczne podziękowania. Odnosząc się natomiast do zorganizowanych we Wrocławiu uroczystości upamiętniających podpisanie Porozumień Sierpniowych, podkreślił godne uczczenie kolejnej rocznicy Sierpnia 80 roku. Dobrym pomysłem okazał się też poczęstunek zorganizowany na terenie zajezdni dla uczestników po zakończeniu uroczystości.

Relację z przebiegu uroczystości rocznicowych w Oddzia-



Podziękowania dla Janusza Marcinkiewicza

łach zdali przedstawiciele poszczególnych Rad Oddziałów.

Członek ZR Tomasz Wójcik ocenił międzynarodową konferencję zatytułowaną „Solidarność świata. Globalizacja i Solidarność a nauczanie Jana Pawła II” zorganizowaną przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu 30 sierpnia jako najważniejsze wydarzenie obchodów rocznicy Porozumień Sierpniowych. Niezwykle interesujący okazał się referat wygłoszony przez prof. Rocco Buttiglione odnoszący się do fundamentów powstania NSZZ „Solidarność”.

Zarząd Regionu podjął dyskusję nad przygotowywanymi projektami uchwał na XX Walne Zebranie Delegatów. Projekty uzyskały akceptację Zarządu Regionu i po ich sprawdzeniu pod względem prawnym przez prawników zostaną skierowane pod obrady Walnego Zebrania Delegatów.

Skarbnik ZR Jarosław Krauze omówił wykonanie budżetu Regionu za I półrocze 2008 roku. Informacja ta została przyję-

ta przez Zarząd Regionu. Zarząd Regionu zdecydował o wprowadzeniu zmiany do założeń do budżetu Regionu oraz zatwierdził zmiany budżetu Regionu na 2008 rok.

Zarząd Regionu zapoznał się z informacją przekazaną przez członka ZR Walentego Styrca o ściągalności składki związkowej. Zgodnie z wolą Zarządu Regionu pełna informacja na temat odprowadzania składek przez organizacje związkowe zostanie przedstawiona delegatom na Walnym Zebraniu Delegatów Regionu.

Przewodnicząca Regionalnej Komisji Rewizyjnej Mieczysława Drużbicka zapoznała Zarząd Regionu z wynikami przeprowadzonej kontroli Zarządu Regionu i Prezydium ZR.

Zarząd Regionu ustalił terminy posiedzeń na pozostałą część roku. Kolejne posiedzenia odbędą się w następujących terminach: 13 października, 17-18 listopada, 22 grudnia.

MARIA ZAPART

SEKRETARZ ZARZĄDU REGIONU

DOLNY ŚLĄSK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Ochrona

Chcemy być razem z rodzicami

Raport Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej „Zatrudnienie w Polsce w 2007 r.” podaje zawód pracownika ochrony, obok gońca, jako najgorzej opłacany zawód w Polsce. Średnie wynagrodzenie w ochronie fizycznej wynosi 5,6 zł netto za godzinę, chociaż często stawki w tym zawodzie nie przekraczają 4 zł.

Aby utrzymać swoje rodziny, pracownicy branży ochrony muszą pracować na dwóch – trzech etatach. Tym samym w pracy spędzają więcej czasu niż w domu – pracują po 400 godzin w miesiącu.

Pracownicy branży ochrony organizują się w NSZZ „Solidarność”, aby móc walczyć o: wyższe zarobki, umowy o pracę, płatne urlopy, świadczenia zdrowotne, poszanowanie praw oraz szacunek. Pomagają im w tym organizatorzy związkowi z Wrocławia, Warszawy i Poznania.

W dniu 27 sierpnia br. w ramach akcji wspierania pracowników ochrony w walce o godne warunki pracy, w siedzibie Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Dział Rozwoju i Promocji zorganizował konkurs plastyczny „Powrót taty” dla dzieci pracowników ochrony.

Konkursowi „Powrót taty” towarzyszyły wesołe zabawy, sporo uśmiechów, słodczy i balonów.

Poza indywidualnymi rysunkami stworzono wspólne, długie dzieło „Chcemy z rodzicami być razem...”. Zebrane prace zostały wysłane do Warszawy, tam zostaną ocenione i nagrodzone.

Niestety z powodu charakteru pracy w branży ochrony wielu rodziców nie mogło dotrzeć ze swoimi dziećmi na nasz konkurs.

We wrześniu wszystkie prace z Warszawy, Wrocławia i Poznania zostały wystawione („żywa wystawa”) przed Urzędem Rady Ministrów.

P.Ch.



18 września br. pod siedzibą Sejmu odbyła się żywa wystawa prac dzieci pracowników ochrony. Przed wystawą pracownicy ochrony przekazali apel skierowany do Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego o interwencję w sprawie dramatycznych warunków pracy i płacy w tym sektorze. Z przedstawicielami pracowników spotkał się wicemarszałek Stefan Niesiołowski. Na zdjęciu prace dzieci wrocławskich pracowników ochrony.

FOT. DOMINIK ROZANSKI

Tramwaj z historią

Nie zawsze każdy z nas ma czas, aby udać się do muzeum. Czasem muzeum pojawia się jednak obok nas. Np. gdy jedziemy do pracy tramwajem. Tak jest we Wrocławiu. W rocznicę powstania we Wrocławiu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego 26 sierpnia br. wyjechał na wrocławskie ulice tramwaj, w którego wnętrzu pasażerowie będą mogli przypomnieć lub zapoznać się jak przebiegały te dni sierpniowe 1980r. Odbitki powiększone archiwalnych zdjęć i teksty z tamtego okresu (m.in. relacje prasowe, dokumenty MKS) – wszystko to znajduje się w tramwaju jadącym linią nr 4.

- Wystawa „Tramwaj wolności” to wspólne przedsięwzięcie wrocławskiego MPK, Ośrodka Pamięć i Przyszłość oraz Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk – mówił na specjalnej konferencji prasowej zorganizowanej w hali jednej z wrocławskich zajezdni Jarosław Krauze – skarbnik dolnośląskiej „S”. Podczas otwarcia wystawy obecni byli m.in. przewodniczący „S” w MPK Tomasz Surowiec, prezes wrocławskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Witold Turzański, przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Janusz Łaznowski oraz



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

dyrektor Ośrodka Pamięć i Przyszłość Marek Mutor.

Jeszcze w tym roku planuje się zmianę ekspozycji – w listopadzie ruszy tramwaj z wystawą poświęconą 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, a w grudniu – wystawa poświęcona będzie stanowi wojennemu.

- Nadchodzący rok będzie obfitował w kolejne ważne dla Polski i Wrocławia rocznice, dlatego pomysłów na zagospodarowanie tego

tramwaju, który przypominałby zwłaszcza młodym ludziom o historii jest dużo – mówił m.in. Tomasz Przedpełski z Ośrodka Pamięć i Przyszłość.

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

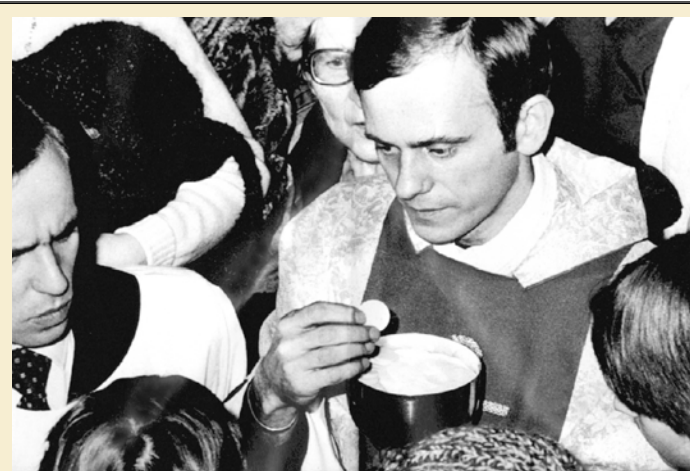
UWAGA KOMBATANCI!

Członkowie antykomunistycznych organizacji niepodległościowych z lat 1975-1989 proszeni są o przybycie na zebranie w dniu 27 września br. o godz. 17.00 do Sali św. Eugeniusza przy rzymsko-katolickiej parafii p.w. Matki Bożej Królowej Pokoju, Wrocław – Popowice, ul. Ojców Oblatów nr 1.

Celem zebrania jest utworzenie listy działaczy niepodległościowych (np. KPN, PPN, ROPCiO, Solidarności itd.) z terenu Dolnego Śląska i okolicznych województw, a związane jest to z obchodami rocznicowymi planowanymi na 2009 r.

Członkowie, którzy nie mogą przybyć na to zebranie mogą zgłaszać się od dnia 1 października br. na następujący adres internetowy: kozby42@interia.pl podając imię, nazwisko, adres, nr telefonu, e-mail i przynależność organizacyjną wraz z pełnionymi w owym czasie funkcjami w organizacji.

ZBIGNIEW SAS-KOPYSTYŃSKI



Zapraszamy

17 października o godz. 12.00 na Mszę św. w intencji sługi bożego ks. Jerzego Popiełuszki i pomordowanych kapłanów w kościele pw. Świętej Rodziny we Wrocławiu przy ul. Monte Cassino 68.

Po Mszy złożenie kwiatów na cmentarzu przy ul. Smętnej 2.

Dwa spotkania

W Nowej Rudzie-Słupcu wyznaczili sobie spotkanie członkowie Solidarności Ziemi Kłodzkiej. W sobotę 23 sierpnia br. w kościele pw. Matki Bożej Bolesnej na górze Wszystkich Świętych wzięli udział w uroczystej Mszy św. odprawionej przez księdza Józefa Siemasza. Licznie stawi-

li się poczty sztandarowe. Z prezydium, obok kierującej kłódką „S” Barbary Janowicz, przybyli Maria Zapart, Kazimierz Kimso i Walenty Styrz. W tym samym dniu na górze Iglicznej w sanktuarium Marii Śnieżnej spotkali się leśnicy. Tam uroczystą Mszę poprzedziło zakończenie I Dolnośląskiego Raj-

du Solidarności Leśnej zorganizowanego przez Krajową Sekcję Zasobów Naturalnych i Ochrony Środowiska. Warto zaznaczyć, że rajd ten, choć oficjalnie pierwszy, jest kontynuacją podobnego przedsięwzięcia, które odbyło się ponad 20 lat temu w czasach podziemnej „Solidarności”. Wzięli w nim udział członkowie sekcji z całej Polski. Podczas homilii wygłoszo-

nej w czasie Mszy św. ksiądz rektor Andrzej Adamiak wezwał „Solidarność”, aby śmiało stawiała czoła wyzwaniom, jakie stoją przed nimi obecnie i w przyszłości. Są to wyzwania o wiele trudniejsze niż dawniej.

Uroczystościom dopisała pogoda, przez co przybyli mogli docenić piękno ziemi kłodzkiej.

MR



FOT. ARCH.

Rocznica Sierpnia '80

DOLNOŚLĄSKA
SOLIDARNOŚĆ

Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

Redagują:

Marcin Raczkowski
(redaktor naczelny),
Paweł Chabiński

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 117
tel. 071 78 10 157;
fax: 071 355 15 65

e-mail:

redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: NORPOL-PRESS

Nakład: 7600 egz.

Numer zamknięto:
22.09.2008 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl

Pierwsze MKK

**Biuro prowadzone wzorowo
– taką ocenę wystawili przedstawiciele
Regionalnej Komisji Rewizyjnej
Oddziałowi powiatowej „Solidarności”
w Ząbkowicach Śląskich**

Nocóż, historia zobowiązuje – mówi Zygmunt Stelmach. Okazuje się, że najprawdopodobniej to właśnie w tym mieście najwcześniej w Polsce, bo 17 września 1980 r., powstała Międzyzakładowa Komisja Koordynacyj-

na. Wtedy nazywała się Międzyzakładowa Komisja Porozumiewawcza. „Moim zdaniem taka międzyzakładowa komisja powinna pełnić rolę koordynatora działań Związku na danym terenie, zapewniać obsługę prawną i organizacyjną oraz podejmować

interwencje w zakładach pracy, wspomagając komisje zakładowe.” Tak widział już po 1989 r. i wcześniej rolę takich terenowych struktur przewodniczący MKP Marian Morawski, jeden z współtwórców „Solidarności” na tym terenie. Ta wypowiedź pochodzi z wywiadu, jakiego udzielił w styczniu 1995 r. czasopismu „Co Tydzień” na pół roku przed swoją śmiercią.

To właśnie z jego osobą wiąże się szczególnie ważne wydarzenie w historii lokalnej „S”. Internowany w stanie wojennym, działacz oświatowej „S” wychodzi na wolność latem 1982 r., by już w listopadzie powołać z innymi odważnymi ludźmi Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” i wydawać pismo „Nasz Głos”. We wspomnianym wywiadzie Marian Morawski skromnie powiedział się o niewielkim oddziaływaniu na ówczesną rzeczywistość tajnych struktur, ale faktem jest, że samo istnienie takowej absorbowało w czasie rocznic ważnych dla Związku znaczne siły milicji i wojska oraz zapewne SB. W 1983 r. zostaje za

swoją działalność karnie przeniesiony do pracy w odległej o 20 km szkole, a później, gdy w jego mieszkaniu milicja odnalazła ulotki, ówczesny kurator wydaje nakaz natychmiastowego zwolnienia Morawskiego z pracy z zakazem wykonywania zawodu. Do 1989 r. działacz ząbkowickiej „S” żył z renty, a gdy złożył podanie o ponowne zatrudnienie w szkole, z której został karnie przeniesiony, dostał odpowiedź, że nie ma wolnych etatów.

W końcu grudnia 1997 r. lokal, w którym mieści się ząb-

kowicka siedziba „S”, zostaje wykupiony przez Region Dolny Śląsk na własność. W latach 1998–2006 członkiem Zarządu Regionu był Zygmunt Stelmach. W „S” od 1980 r. Obecnie jest on pracownikiem tutejszego biura oraz przewodniczącym tamtejszej Rady Oddziału. Z ramienia prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” za działalność biura odpowiedzialna jest Barbara Janowicz. Na terenie powiatu ząbkowickiego działa 16 organizacji zakładowych, skupiających 714 osób.

MR



Zygmunt Stelmach

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

„Solidarność” dobrze się kojarzy

**– mówi Ireneusz Woźniakowski,
zastępca burmistrza Ząbkowic Śląskich**

Bardzo się cieszę, że mieszkańcy Ząbkowic Śląskich będą mogli gościć delegatów dolnośląskiej „Solidarności”. Wspominam pracę w dziale rozwoju Związku jako bardzo dobry czas w moim życiu. Dzięki temu nabrałem dużej pewności siebie w kontaktach z ludźmi. Początki nie były łatwe, bo ludziom, których namawialiśmy do zorganizowania się w „Solidarność” sama nazwa kojarzyła się głównie z polityką i udziałem Związku w AWS. Tym bardziej cieszy mnie teraz, że Związek się rozwija. Spotykam kolegów z „Solidarności” i słyszę, że obecnie zdarza się coraz częściej, że to pracownicy sami przychodzą do Związku, którego nazwa dobrze się im kojarzy. I tak być powinno! Kiedy w obecnej pracy słyszę na jakimś spotkaniu jak ktoś krytykuje związek zawodowy i powtarza kłamliwe stereotypy na temat roli związków, reaguję od razu.



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Trudny rynek



Jerzy Słowik i Tomasz Kałużny

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

**Oczywiście, że chcielibyśmy zarabiać więcej,
ale wiemy jaka jest sytuacja
– mówią związkowcy z Elektrotechnicznej
Spółdzielni Inwalidów „Elsin”**

Wpotocznym odbiorze, zakłady pracy chronionej nie radzą sobie na wolnym rynku i skazane są na porażkę. Wydaje się, że przykład ząbkowickiego Elsinu temu przeczy. Nie mamy żadnych zobowiązań wobec banku i możemy utrzymać zakład oraz wykonywać własnymi środkami niezbędne remon-

ty – mówi mi dyrektor techniczny Tomasz Kałużny. Od prawie 40 lat firma produkuje sprzęt elektrotechniczny, głównie motoryzacyjny (prostowniki, zasilacze, sprężarki). Także na zamówienie wykonywane są m.in. zasilacze niskiego napięcia, transformatory małej mocy-bezpieczeństwa. Elsin jest także kooperantem dla innych firm. Co

ciekawe, duży wpływ na kondycję finansową firmy ma...

pogoda

Kiedy jest mróz wszyscy, przypominają sobie o prostownikach i wtedy dla zakładu jest czas „żniw”. Tak było np. 2 lata temu zimą podczas fali mrozów. Jednak bez oglądania się na pogodę pracownicy starają się, aby zakład zapewniający miejsce pracy funkcjonował jak najlepiej. – A rynek jest trudny i klient wymagający. Podobnie jak inne branże, od kilku lat musimy konkurować z bardzo tanimi produktami z Chin. O ile wygrywamy jakością, to trudno jest przebić ich ceną – mówi Tomasz Kałużny. Wszystkie te uwarunkowania przekładają się na nienajwyższy poziom płac.

– Młodzi tu nie przychodzą, bo wolą poszukać lepiej płatnej pracy we Wrocławiu czy za granicą – mówi przewodniczący zakładowej „Solidarności” Jerzy Słowik. Z tego powodu biuro konstrukcyjne – techniczne cierpi szczególnie na brak nowych ludzi z innowacyjnymi rozwiązaniami. Do Związku należy w Elsinie 35 osób na oko-

ło 120 zatrudnionych. Większość załogi (85 osób) stanowią niepełnosprawni.

– Rok temu podczas WZD w Brzegu Dolnym pojawił się głos, aby zebrać w Regionie zakłady pracy chronionej w regionalną sekcję.

Szkoda, że jeszcze się to nie udało,

bo jest potrzeba, abyśmy jako Związek mieli możliwość np. opiniowania ważnych dla ludzi niepełnosprawnych aktów prawnych – mówi Barbara Janowicz, członkini prezydium ZR. W Regionie doszło wczesnym latem do inauguracyjnego spotkania, przedstawicieli organizacji związkowych z takich zakładów, ale stawili się jedynie działacze z 4 podmiotów. Być może powodem tak niskiej frekwencji był rozpoczynający się sezon urlopowy. Z tego powodu będziemy

chcieli ponowić próbę już po WZD w Ząbkowicach – dodaje.

Wydaje się, że powstanie takiej struktury jest koniecznością, tym bardziej, że obecna ekipa rządowa szykuje zmianę ustawy o Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. – Prezes firmy Zbigniew Mikołajczak, co jakiś czas wyjeżdża na konferencje w tej sprawie. Z tego co wiemy wynika, że nowelizacja może zawierać więcej minusów niż plusów, a to może wpłynąć na sytuację w firmie – obawia się Jerzy Słowik. Dla wszystkich jest oczywiste, że nie jest możliwy powrót do sytuacji sprzed lat, kiedy pewne segmenty rynku były zastrzeżone dla zakładów pracy chronionej. Nie oznacza to jednak, że państwo ma pozostawić osoby niepełnosprawne samym sobie.

MARCIN RACZKOWSKI

W dniu 17 września 2008 r. zmarł w wieku 55 lat
nasz Kolega, Przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” przy PSP ZOZ w
Ząbkowicach Śląskich

ś. † p.

Wojechiech Bogacki

W zmarłym tracimy wspianego Kolegę
i oddanego działacza związkowego NSZZ „Solidarność” Ziemi Ząbkowickiej.

Cześć Jego pamięci!
KOLEŻANKI I KOLEDZY

Patriotyzm, wytrwałość i dyplomacja

We Wrocławiu odbyła się promocja najnowszej książki IPN-u „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970-1990”

Efekty wspólnej pracy Tomasza Balbusa i Katarzyny Stróżyńskiej zostały zgromadzone we blisko 500-stron-

W wielu miejscach książki, znajdziemy dowody na bliską współpracę władz Związku z metropolią. O ogromnym wzajem-

mo utrudnień paszportowych kardynał zasłużył sobie na tytuł „niezlomny” przyznany w poprzedniej publikacji IPN-u. Zapis operacji agenturalnych i charakterystyka osób zwalczających kościół to bardzo obszerna część książki. Na rozpracowywanie „Bastionu” – tak esbicy nazywali kurie biskupią wydawano setki tysięcy złotych. Kupowano drogie alkohole i róż-



FOT. TOMASZ BIAŁASZCZYK

cowej publikacji, która jest niezwykle cennym źródłem do badań nad historią PRL-u do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku – mówił dyrektor wrocławskiego oddziału prof. Włodzimierz Suleja. Zwracając się do obecnego na promocji kardynała Gulbinowicza, dziękował za lata ofiarnej posługi wśród Dolnoślązaków.

Książka zawiera archiwalne materiały wytworzone przez różne struktury policji politycznej. Pierwsze zarejestrowane przesłuchanie młodego księdza odbyło się w Lublinie w 1953 roku wkrótce po ogłoszeniu kazań o aresztowaniu prymasa polski. Analizie poddawane są poszczególne szczeble kościelnej kariery: w Białymstoku, Olsztynie i Wrocławiu. Wkrótce po rozpoczęciu posługi na Dolnym Śląsku nastąpił wybór polskiego papieża Jana Pawła II, a następnie w wyniku ogólnopolskiego strajku zrodziła się „Solidarność”.

ny zaufaniu świadczy fakt przekazania w depozyt po „kryzysie bydgoskim” 10 mln zł. Znajdowana w stanie wojennym po pacyfikacji biur regionu umowa stała się podstawą do twierdzenia, że kardynał przechowuje słynne 80 mln złotych wyciągnięte z konta „Solidarności” w przededniu wprowadzenia stanu wojennego. Pieniądze te były częstym tematem rozmów wysokich oficerów SB z kardynałem. Mimo gróźb i szantażu, nie doszło do przekazania solidarnościowych składek na rzecz reżimowych związków zawodowych. Za ukrywanie Władysława Frasyniuka, za pomoc innym tzw. „ekstremistom solidarnościowym” grożono publikacjami w prasie i telewizji, które mają kompromitować kościół i jego kapłanów – także i te pomysły nie robiły na kardynała wrażenia.

Mimo licznej agentury wśród świeckich i kleru. Mimo stałej obserwacji, kontroli korespondencji i rozmów telefonicznych. Mi-

ne prezenty. Jeden z tajnych współpracowników otrzymał 10 000 zł jako „zwrot kosztów zakupu sutanny”, innym wystarczały talony na paliwo lub książki kupowane w księgarni „Veritas”. Wystąpienia wrocławskich duszpasterzy: Stanisława Orzechowskiego, Adama Wiktora, Andrzeja Dzieła, Ludwika Wiśniewskiego, Adama Białka były przedmiotem analizy i skarg od metropolity. Wrocławskim funkcjonariuszom pomagali oficerowie ze stolicy z departamentu IV. Nie tylko spali oni samochód kardynała. Planowali zamach na jego życie, doprowadzając do zderzenia z rozpędzoną ciężarówką – twierdzi Tomasz Balbus współautor publikacji. Do książki dołączony jest film w formacie DVD zatytułowany „Po stronie Boga jest zwycięstwo”. Całość kosztuje 30 złotych i jest dostępna w siedzibie IPN przy ulicy Sołtysowickiej.

TOMASZ BIAŁASZCZYK

Człowiek z drugiej linii

Edward Zawadowski, członek prezydium KZ NSZZ „Solidarność” w Nordis Chłodnie Polskie Wrocław został odznaczony przez wojewodę wrocławskiego Rafała Jurkowiaka Złotym Krzyżem Zasługi. W latach 80. Edward Zawadowski drukował w swoim mieszkaniu nielegalne wydawnictwa. – Robiłem to po to, aby w wolnej Polsce można było swobodnie pisać i rozmawiać – mówił dziennikarzom podczas uroczystości w Sali Kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu 26 sierpnia w 28. rocznicę rozpoczęcia strajku we Wrocławiu.

W Przedsiębiorstwie Przemysłu Chłodniczego (dziś Nordis Chłodnie Polskie) Edward Zawadowski pracował od 1974 r. Gdy wybuchły strajki na Wybrzeżu, już na początku września w zakładzie powstała „Solidarność”. Po wyborach w grudniu został członkiem Komisji Zakładowej. Ze względu na strategiczny charakter zakładu (w chłodniach przetrzymywane były rezerwy żywnościowe) pracownicy nie mogli brać udziału w akcjach protestacyjnych. Jednak po 13 grudnia 1981 r. militaryzacja zakładu stała się faktem. Właściwie dwóch, bo obok działającego do dziś zakładu przy Małopanewskiej istniał jeszcze zakład przy ul. Wilczej.

W marcu 1982 r. powstaje tajna KZ, która ma kontakt z Regionalnym Komitetem Strajkowym.

We wrześniu okazuje się, że w domu Edwarda Zawadowskiego będzie nielegalna drukarnia. – Nigdy wcześniej nie miałem żadnego doświadczenia w tej dziedzinie, ale chciałem coś zrobić. Początkowo przychodził instruktor, który przez pierwsze 2, 3 drukowania pokazywał nam, jak obsługi-

wać ramkę z matrycą. I tak razem z Czesławem Jeżem drukowaliśmy „Solidarność Dolnośląską”, wydawnictwa Solidarności Walczącej oraz Pilmetu i „S” Rolników Indywidualnych.

Na 10 piętrze w mieszkaniu przy ul. Jeleniej praca drukarzy trwała przez 2,5 roku do momentu, gdy wpadł łącznik

– Wtedy postąpiliśmy zgodnie z zasadami konspiracji. Oczywiście, że strach był, bo wtedy groziła konfiskata mieszkania, nie mówiąc już o więzieniu. Miałem w mieszkaniu dużo papieru i farby drukarskiej, a w bloku mieszkał m.in. funkcjonariusz MO – opowiada Edward Zawadowski.

Potem, do 1989 r. zajmuje się kolportażem podziemnej prasy.

W wolnej Polsce pomaga przy przekształcaniu państwowego zakładu w dobrze prosperującą firmę.

– Edek to człowiek z drugiej linii. Skromny, lojalny, odważny. Bez ludzi takich jak on nie można by wiele zdziałać w związkowej robocie. Poznałem go w 1983 r., gdy zacząłem pracę w zakładzie – opowiada Kazimierz Kimso. Pod koniec lat 90. zakład, borykający się z ogromnymi kłopotami finansowymi, udało się sprywatyzować bez zwolnień pracowniczych. – Duża w tym zasługa Edka, który po zmianie składu rady pracowniczej stanął na jej czele i ściągał na siebie całą odpowiedzialność za decyzje, które podejmowaliśmy. A były to trudne decyzje, jak np. odwołanie dyrektora. On oficjalnie brał to wszystko na siebie, a ja jako przewodniczący zakładowej „S” mogłem spokojnie działać na rzecz zabezpieczenia bezpieczeństwa socjalnego i ochrony miejsc pracy w zakładzie.

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Globalizacja solidarności

Rocco Buttiglione

Bez prawdy nie ma solidarności, chyba że będzie to solidarność między tymi, którzy mają władzę

Czego może nas jeszcze nauczyć to, co wydarzyło się w Polsce w Gdańsku w sierpniu 1980 r.? Wartości uniwersalne, którymi żywi się historia ludzkości, istnieją zawsze i wszędzie. Ale są takie czasy, gdy pewne wartości stają się dla nas szczególnie wyraźne. Wychodzą poza sferę intelektualnej abstrakcji, konkretyzując się w życiu jakiegoś narodu.

Bodaj Max Scheler powiedział, że wartości nie są tylko – jak twierdził marksizm – nadbudową ekonomii. Wartości istnieją – mówi Scheler – ale są słabe, nie mają mocy sprawczej. Są podziwiane, lecz nie napęniają brzucha. Ale zdarzają się takie czasy, kiedy wkraczają do historii. Nagle i niespodziewanie nabierają siły wypływającej z nieodpartego dążenia, niezbędnego do życia bardziej niż chleb. Zdarza się czasem, że palec boży wkracza do historii i radykalnie zmienia wszystkie kryteria, według których ją oceniamy. Wtedy historia staje się doświadczeniem wyzwolenia. Tak właśnie stało się tu: w Gdańsku, a potem w Warszawie, we Wrocławiu, w Krakowie i Lublinie, od Bałtyku aż po Podhale.

Walka o prawdę zamiast władzy

W czasach przynębienia, gdy władza dominuje w historii – władza przemocy czy władza pieniądza – istnieje silna pokusa, by się poddać. Pojawia się wtedy pytanie: „co to jest prawda?”. Czy istnieje prawda stojąca ponad prawdą władzy? Czy dla tej prawdy warto znośić upokorzenia i cierpieć? W latach, gdy powstawały załóżki „Solidarności”, w sąsiedniej Czechosłowacji Vaclav Havel pisał znakomity esej pod tytułem „Siła bezsilnych”. Tą siłą jest prawda. W początkowym okresie komunizmu totalitarna władza chciała narzucić swoją prawdę. Później, kiedy rozwiało

się jej złudzenie posiadania tajemnicy ludzkiego szczęścia, podstawą totalitaryzmu stało się zaprzeczenie prawdy. Tak przynajmniej tłumaczy Havel. Pod koniec lat 70. komunistycznej władzy nie zależało już na tym, by naród wierzył w prawdę komunizmu. Niech tylko ludzie udają, że wierzą, niech zrezygnują z sądzenia przez pryzmat prawdy, a osądzają tylko pod kątem zysku i indywidualnej korzyści – to wystarczy.

tego świata. W tym świecie nie liczy się prawda, lecz siła. A siła należała do reżimu. Zrezygnowanie z prawdy potwierdza moc silnych. Prawda nie może pozbawić moźnych siły, ale zmusza, by tę siłę legitymowali wyższą racją. Skoro nie są do tego zdolni – delegitymizuje ich.

Z kolei afirmacja prawdy przekształca w podmiot moralny i historyczny ludzi, którzy ten obowiązek wobec niej na siebie przyjmują.

Cena wolności może wydawać się niska. Tylko jedno kłamstwo – Jan nawet nie musi udawać, że w nie wierzy. Czysta formalność.

Jednakże poprzez ten akt zmienia się sama natura walki i zmieniają się jej narzędzia. To już nie będzie walka o prawdę, a afirmacja prawdy już nie będzie jej głównym narzędziem. Walka staje się walką o władzę, a przecież reżim znacznie przewyższa swą siłą tych, którzy mu się sprzeciwili. I gdyby nawet udało się im zwyciężyć reżim przemocą i siłą, to w rzeczywistości nic by się nie zmieniło. Po prostu ucieleśnieni zmieniliby się w ciemiężców.

Przeciw Jakcie

Dziś chcemy mówić o globalizacji solidarności. Zanim jednak przejdziemy do tego tematu, musimy najpierw zastanowić się, czym – i to nie w sferze abstrakcji, lecz konkretnie – jest solidarność w historii naszych czasów. Wartości bowiem dopiero wtedy nabierają siły i zmieniają bieg historii, gdy rysują się w twarzach ludzi, gdy wyrażają się w sposobie bycia, porywając innych, gdy ucieleśniają się już nie tylko w jednostkach, lecz w całej zbiorowości. To wydarzyło się w tamtych latach w Polsce.

Dlatego dzisiaj musimy zastanowić się nad historią, która rozpoczęła się w sierpniu 1980 roku. Powiedziałem – rozpoczęła się w sierpniu 1980 roku? Czy się nie pomyliłem? Wszak każdą historię poprzedza prehistoria: przed rokiem 1980 był rok 1979, a sierpień 1980 roku poprzedził czerwiec roku 1979.

W 1979 r. Jan Paweł II odbył pierwszą podróż do Polski. Rozproszony naród, patrzący bez nadziei w przyszłość, staje wobec wielkiego świadectwa prawdy o człowieku i narodzie. Ktokol-

wiek widział rzesze ludzi towarzyszące tej podróży, ktokolwiek pamięta panujące wówczas żywe uczucie braterstwa – nigdy już tego nie zapomni. W pewnym sensie był to drugi chrzest Polski albo – powtarzając za Janem Pawłem II – bierzmowanie narodu.

To wtedy odradza się w świadomości doświadczenie wzajemnej przynależności w imię prawdy o człowieku i prawdy o narodzie.

Bez polskiego papieża i bez podróży polskiego papieża do ojczyzny powstanie „Solidarności” byłoby niemożliwe. Potężne militarne imperium wyposażone w rozbudowany system kontroli społeczeństwa zostało wyzwane przez nieuzbrojony ruch, odwołujący się do prawdy i sumienia. Wbrew wszelkim przewidywaniom ten ruch w końcu zwyciężył. Żeby użyć oręża w obronie swojej władzy, ciemiężca musiał oszukać wiele sumień, także własne(...)

Bunt w imię bliźniego

Nie ulega wątpliwości, że poprzez swoją walkę Polacy mówili z siłą: my też jesteśmy Europejczykami. Nie był to jednak przejaw ani ksenofilii, ani płytkiego kosmopolityzmu. Jan Paweł II wielokrotnie mówił o suwerenności wypływającej z kultury narodu, a zarazem o znaczeniu polskiej kultury dla Europy. Te refleksje znalazły zwięzły wyraz w przemówieniu wygłoszonym podczas pierwszej podróży do wolnej ojczyzny. Polacy – mówił wtedy papież – mogą albo wejść po prostu do Europy opanowanej przez kulturę konsumpcji i relatywizm etyczny, zwiększając ją tylko liczbowo, albo też wnieść do niej innowacyjny wkład, zrodzony z cierpienia i ze świadectwa danego w walce z uciskiem komunizmu.

W istocie podział Europy był negatywny w skutkach nie tylko dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Ucierpiała także Europa Zachodnia, dotknięta szczególną chorobą zapomnienia korzeni i prawdziwego sensu własnej kultury.

Jan Paweł II oczekiwał, że Polska wnieśli do zjednoczonej Europy ten szczególny wkład, że ożywi pamięć wspólnych korzeni europejskiej kultury. Taki sens miała też jego batalia na rzecz uznania chrześcijańskich korzeni Europy w konstytucji. Nie chodziło tu – i nie chodzi – ani o roszczenie religijne, ani o uściślenie natury historycznej o coś, czemu nie mogą zaprzeczyć erudyci i co wybiega daleko poza życie zwykłych ludzi. Chodziło raczej o to, by do wspólnej świadomości Europy włączyć doświadczenie „So-



Pierwszy z lewej Rocco Buttiglione

„Solidarność” zbuntowała się wobec władzy, która nie była już władzą totalitarną. Była władzą posttotalitarną. Havel wyjaśnia to na przykładzie napisu w witrynach sklepów warzywnych. Kierownikom tych sklepów nakazano wywiesić hasło: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się”. I wszyscy sprzedawcy posłusznie je wywieszali. Czy naprawdę jedność proletariuszy świata leżała im na sercu? Wcale nie. Wieszali hasło ze strachu, po to, żeby uniknąć represji i kłopotów. Czy władza dawała się oszukać uległości sprzedawców? Wcale nie. Ale zmuszając ich do wieszania hasła, w które nie wierzyli, upokarzała ich ludzką godność. Godząc się na przytaknięcie kłamstwu, oduczali się wierzyć w prymat prawdy.

Prawda gdzieś pewnie jest. Tylko że jest słaba, nie należy do

ją. Wtedy już nie są tylko poddawanymi władzy, ale ją osądzają w imię prawdy. Ponadto prawda jednoczy bezsilnych. Każdego bowiem, kto demaskuje wielki fałsz, leżący u podstaw władzy panującego reżimu, afirmacja prawdy zmusza do tego, by jednocześnie wyzbył się własnych drobnych kłamstw, które służą mu do ochrony prywatnej korzyści i własnej wygody.

Wiemy, że tamtej zimy w czasach Jaruzelskiego internowanym proponowano wolność w zamian za potwierdzenie własnym podpisem, że oskarżenia przeciwko „Solidarności” są prawdziwe. Dylemat uwiecznionych ukazuje i analizuje w napisanym wówczas artykule Tadeusz Styczeń. Bohater artykułu Jan musi podjąć decyzję. W domu czekają na niego żona i dzieci. Są zziębnięci i głodni.

Koleżdy **Marcinowi Raczkowskiemu**
głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składa

Przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
wraz z Prezydium

Marcinowi Raczkowskiemu
serdeczne wyrazy współczucia i żalu
z powodu śmierci

Ojca

składają

koleżanki i koleżdy z Organizacji Związkowej
przy Regionie Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

lidarności”, doświadczenie buntu robotników, chłopów i całego polskiego narodu przeciwko reżimowi, który twierdził, że sprawuje władzę w jego imieniu i interesie. Chodziło o to, by Europa uznała doświadczenie walki o wolność, prowadzonej w imię chrześcijańskiej nauki społecznej, prowadzonej bez używania przemocy, nie z zemsty i nienawiści, lecz w imię miłości i poszanowania praw każdego człowieka.

Na tym polega pierwsza wielka globalizacja solidarności, nie tej abstrakcyjnej, ale konkretnej – wartości na nowo odkrytej i ukazywanej w historii Europy i świata.

W tej dziedzinie pozostaje jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Instytucje Unii Europejskiej nie potrafiły stanąć na wysokości zadania, a być może i Polska skoncentrowała swoje wysiłki raczej na tym, by nadrobić opóźnienie w stosunku do krajów bogatych.

Europa nie podjęła wezwania Jana Pawła II, by na nowo odkryć własną tożsamość, wychodząc od chrztu narodów, i może w tym właśnie tkwi najgłębsza przyczyna porażki, jaka dotknęła najpierw konstytucję w referendum we Francji i w Holandii, a niedawno skromniejszy traktat Unii w referendum w Irlandii.

Czy można pałać entuzjazmem do zbiurokratyzowanej Europy, w której odnosi się czasem wrażenie, że wkład chrześcijan jest niepożądany, a wręcz budzi lęk i spotyka się z odrzuceniem?

Europa świadoma powołania

Problem globalizacji solidarności wiąże się, ogólniej rzecz ujmując, z problemem walki o afirmację europejskiej tożsamości.

Stajemy dziś wobec dwojakiej pokusy. Pierwsza podpowiada, by zadowolić się Europą bez wartości, dla której akcesja Polski i innych krajów, które wyszły z komunizmu, do wspólnych instytucji nie oznacza nowego początku, okazji do lepszego poznania własnej tożsamości, ale jest po prostu zwykłym „rozszerzeniem”. Pod tym względem Polska przeżywa razem z Europą ten sam trudny okres.

Druga – to pokusa zrezygnowania z Europy, wycofania się na marginalną pozycję w procesie jej budowania, lub – co gorsza – wyjścia poza nią. Wszak nie istnieje żaden inny kontekst, żadna inna historia, żadna inna rodzina narodów, z którą Polska mogłaby związać swój los.

Cóż zatem robić, gdy obie pokusy prowadzą w ślepy zaułek – każą zrezygnować z globalizacji solidarności, więcej, w pewnym sensie zrezygnować także z jej pamięci? Oczywiście ten problem dotyczy nie tylko Polski. Globalizacja solidarności, powrót do wspólnych chrześcijańskich korzeni naszej europejskiej kultury jest problemem wszystkich europejskich narodów.

Przed nami trudna, ale jedyna możliwa droga. Tu, w Warszawie, trzeba podjąć na nowo trudną drogę walki o Europę świadomą swojej historii i swojego powołania w świecie, o Europę, która będzie umiała przyjąć doświadczenie „Solidarności” do swojej wspólnej świadomości, o Europę, która będzie umiała globalizować solidarność. (...)

Człowiek na pierwszym miejscu

Wchodzi tu w grę kwestia pojmowania społeczeństwa, człowie-

ka, demokracji. Z jednej strony istnieje pojęcie demokracji pozbawionej wartości i korzeni, więc, nieufnej w stosunku do ludzi, którzy lojalność wobec wartości i korzeni uważają za swój obowiązek. Z drugiej – pojęcie demokracji, która wartości i korzenie uznaje i na nich opiera tożsamość narodów i Europy.

Czy jest ryzyko, że afirmacja tożsamości będzie prowadziła do nietolerancji wobec ludzi, którzy nie podzielają tych samych wartości? Takie ryzyko faktycznie istnieje. Zarówno historia, jak i czasy współczesne dostarczają bardzo wielu przykładów fanatyzmu religijnego. Czy tak się dzieje w Europie w dniu dzisiejszym? Tu przychodzi nam z pomocą przykład „Solidarności”, która walcząc w imię chrześcijańskich wartości, nie stosując przemocy, bo podstawową chrześcijańską wartością jest poszanowanie człowieka i jego wolności. W przeciwnym wypadku cóż broni słabych i ubogich przed krzywdami ze strony silniejszych, których sumienia nie wiąże żadna prawda?

Czy można zaprzeczyć, że w dniu dzisiejszym śmiertelną chorobą naszych demokracji jest najszerzej pojmowana korupcja, oznaczająca nie tylko kupczenie decyzjami politycznymi, ale także pozbawione skrupułów korzystanie z władzy publicznej dla osiągnięcia stronnich celów wbrew wspólnemu dobru?

Aby oprzeć się korupcji, potrzeba nam polityki zakorzenionej w silnych wartościach. Aby ode-

przeć pokusę autorytaryzmu, trzeba wśród tych wartości postawić na pierwszym miejscu człowieka i jego wolność. Na krótko przed zakończeniem II wojny światowej dwaj wielcy niemieccy filozofowie żydowskiego pochodzenia Max Horkheimer i Theodor Wiesengrund Adorno mówili o „dialektyce oświecenia”. Zakładali sytuację, w której oświecenie może przeobrazić się w swoje prze-

ciwienstwo, jeśli w swej walce z wszelkim przesądem obróci się przeciwko człowiekowi i potraktuje za przesąd także jego prawa i godność.

To właśnie jest choroba, na którą w dniu dzisiejszym cierpi Europa. Do tego tematu powrócił w swoim wystąpieniu podczas pierwszej podróży do Francji Jan Paweł II. Wielkie zasady rewolucji francuskiej mogą obrócić się przeciwko człowiekowi w chwili, gdy oderwą się od całościowej chrześcijańskiej koncepcji człowieka i jego godności.

Mówiliśmy do tej pory o globalizacji solidarności przede wszystkim w wymiarze europejskim. Zanim skończę, chciałbym powiedzieć jeszcze kilka słów na temat globalizacji solidarności w skali całego świata. Lata upadku komunizmu to także okres, kiedy dochodzi do szerokiej liberalizacji rynków, prowadzącej do wielkich przekształceń w światowej gospodarce, które zwykliśmy okre-

ślać mianem globalizacji.

Globalizacja rynków przyniosła wiele pozytywnych skutków dla ubogich tego świata. Nowe państwa weszły na scenę światowej gospodarki, dopominając się o miejsce, do którego miały słuszne prawo. Trudno jednak zaprzeczyć, że wskutek tego procesu doszło także do osłabienia i regresu w dziedzinie ochrony praw pracowników.

Podczas gdy kapitał i rynek nabierały wymiarów globalnych, ochrona praw pracowniczych zachowywała niezmiennie swój wymiar krajowy, a w obliczu siły wielkich przedsiębiorstw i rynku możliwości krajów w obronie wspólnego dobra coraz bardziej słabły. Firmy przenoszą się do krajów oferujących korzystniejsze warunki, a do korzystniejszych warunków często zalicza się także możliwość bezwzględного wyzyskiwania pracowników. Po układzie ogólnym w sprawie cel i handlu potrzebny jest nam nowy układ ogólny w sprawie płac i prawa pracy. Promowanie przestrzegania tych praw, zarządzanie i kierowanie globalizacją powinny należeć do fundamentalnych zadań Europy świadomej swych humanistycznych i chrześcijańskich korzeni, Europy zdolnej przyjąć pamięć i dziedzictwo wielkiego ruchu ludzi pracy, jakim była i jest „Solidarność”.

Skróć wystąpienia podczas konferencji „Solidarność świata: globalizacja a nauczanie Jana Pawła II”, która odbyła się 30 sierpnia w Warszawie



„Solidarność” świata

„Solidarność świata. Globalizacja i Solidarność a nauczanie Jana Pawła II” - pod takim tytułem 30 sierpnia na Zamku Królewskim odbyła się międzynarodowa konferencja zorganizowana przez Komisję Krajową NSZZ „S”.

W przededniu 28. rocznicy powstania NSZZ „S” uczestnicy konferencji zastanawiali się, jak wcielić w życie społeczne w coraz bardziej globalnej gospodarce nauczanie Jana Pawła II o solidarności. Patronat nad konferencją objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński. W konferencji uczestniczyli m.in. ks. arcybiskup Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski, arcybiskup Tadeusz Gocłowski, były Ordynariusz Diecezji Gdańskiej oraz były Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy, ojciec Maciej Zięba, Dyrektor Europejskiego Centrum Solidarności. Podczas spotkania głos zabrali prof. Rocco Buttiglione, wiceprzewodniczący Izby Wyższej Włoskiego Parlamentu, Luc Corteebeck, przewodniczący Chrześcijańskiej Konfederacji Związków Zawodowych ACV-CSC (Belgia) i zarazem przewodniczący Komitetu Wolności Związkowej Międzynarodowej Organizacji Pracy. Głos pracodawców reprezentował Henri Malosse, przewodniczący Grupy Pracodawców Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego.

Prezydent rozpoczynając spotkanie, stwierdził, że nie da się rozwiązać

problemów współczesnego świata bez solidarności. – „Solidarność” była ruchem sprzeciwu, ale ruchem opartym na pewnych wartościach. Jednak nie wszystko, co się wydarzyło w ciągu ostatnich 18 lat spełniło te wartości. Nie odbudowano mechanizmu solidarności i wspólnoty narodowej – powiedział prezydent. Lech Kaczyński przypomniał, że Polska rozwija się dzisiaj szybko, ale nie wszyscy z tego korzystają. – To praktyczne zadanie dla NSZZ „Solidarność”, ale także dla państwa – dodał prezydent.

– Za Janem Pawłem II mówimy, że podstawowym kapitałem jest człowiek, a praca nie może być towarem. Pragniemy, aby ta refleksja była refleksją nad przyszłością Polski i Europy – powiedział Janusz Śniadek.

Abp Tadeusz Gocłowski – Czy młode pokolenie, ci którzy dzisiaj wchodzi w struktury zjednoczonej Europy, rozumie tamtą chwilę? Idee, które wówczas się rodziły, a dziś się nieco chwieją, trzeba podjąć i realizować. Drodzy państwo, to nie jest tylko historia.

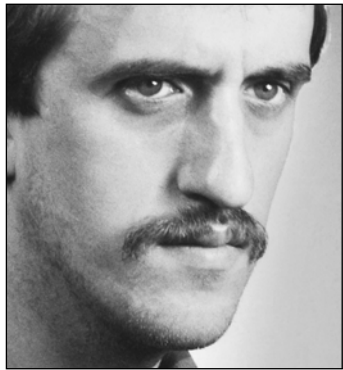
Luc Corteebeck – W większości krajów zachodnich pracownicy łącząc się, potrafili przeciwstawić się zakusom pracodawców. Jan Paweł II zawsze dużą rolę przywiązywał do związków zawodowych. Związki zawodowe nie mogą zajmować się polityką i tworzyć partii politycznych, bo wtedy zaczęłyby służyć innym celom niż te, do których są powołane.

Dział Informacji KK

Nazywano go Mistrzem

Pewnego dnia pokazał swoje zdjęcia Maciejowi Ziębie i tak został naszym współpracownikiem – wspomina Rafał Bubnicki Krzysztofa Capałę, wrocławskiego fotoreportera, którego wystawę można do końca września obejrzeć na wrocławskim Rynku

W sierpniu 1980 r. Krzysztof Capała, wówczas 20-letni uczeń szkoły, wyczuwa, że na Wybrzeżu dzieje się coś wyjątkowego i jedzie do Gdańska, aby fotografować strajk w stoczni im. Lenina. Na wysta-



Krzysztof Capała

wie można obejrzeć zdjęcia z Łodzi (marsz głodowy latem 1981 r.), odsłonięcie Pomnika Poznańskiego Czerwca, z pogrzebu Prymasa Wyszyńskiego, ale też to, czym żyła lokalna „S”, jak np. strajk głodowy w Świdnicy.

– Funkcjonował u nas na dość specyficznym zasadzie jako nasz wewnętrzny fotoreporter, stąd wiele zdjęć mógł zrobić tylko on – mówi Bubnicki. Na potwierdzenie tych słów obejrzeć można zdjęcie np. niekompletnie ubranego działacza Zarządu Regionu rozmawiającego przez telefon w swoim biurze czy zdjęcia jadących na strajk do Dolmela po prowokacji bydgoskiej wiosną 1981 r. członków Zarządu Regionu.

Mniej więcej w tym czasie przyłgnęło do niego określenie „Mistrz”. Jak można wyczytać w albumie, znajomi tak go nazywali ze względu na dążenie Capały do perfekcjonizmu w fotografowaniu.

Są też zdjęcia robione w dramatycznych okolicznościach z dużym zagrożeniem dla zdrowia, a może i życia, bo z początku stanu wojennego – zdemolowane pokoje siedziby „Solidarności” na Mazowieckiej, czy sznur milicyjnych samochodów przed siedzibą „Solidarności” w pierwszych dniach stanu wojennego.

– Te wszystkie zdjęcia są niepowtarzalne. Niezwykle nie tylko z powodu tematyki, ale i bezdyskusyjnej wartości artystycznej. Mimo to z około 4,5 tysiąca fotografii w gazecie „Solidarność Dolnośląska” opublikowano zaledwie kilkanaście. Należy pamiętać, że wówczas głód wolnego słowa sprawiał, że obraz stawał się mniej ważny. Odwrotnie niż w dzisiejszych czasach – mówi Rafał Bubnicki autor tekstu zamieszczonego w albumie towarzyszącemu wystawie „Solidarność 1980–1981. Fotografie Krzysztofa Capały”.

Po zakończeniu Policealnego Studium Elektroenergetycznego jesienią 1982 r. Krzysztof Capała dostaje powołanie do wojska. To wydarzenie na trwałe odmienia jego życie. – Wojsko

zdemolowało Krzysztofowi wyobraźnię i psychikę – uważa Staszek Cader. Przyjaciele Krzysztofa zgodnie przyznają, że wyszedł z wojska zupełnie inny. Zderzenie wrażliwego, delikatnego człowieka z machiną „socjalistycznej armii” okazało się dla niego dramatyczne w skutkach. (...) Wkrótce po skończeniu służby wojskowej u Krzysztofa nasiliły się objawy zaburzeń psychicznych, które ujawniły się jeszcze w czasie pobytu w jednostce wojskowej.”

Z wojska wychodzi w 1984 r. Zwierza się drukarzowi „Solid-



Wrocław, 25.05.1981 r. Manifestanci na ulicy Wita Stwosza.



Wrocław, luty 1981 r. Politechnika Wrocławska. Strajk okupacyjny zorganizowany przez NZS.

darności Dolnośląskiej” Krzysztofowi Gulbinowiczowi, że ma zdjęcia ukryte w domu, w piwnicy ... pod węglem. Przekazuje odbitki fotografom Niezależ-

nej Agencji Fotograficznej „Dementi”. W 1986 r. wychodzi w podziemnej prasie książka Stanisława Stefańskiego (pseudonim prof. Włodzimierza Suleji) zawierająca 35 fotografii.

W wieku 28 lat rezygnuje z pracy w pogotowiu energetycznym i przechodzi na rentę. Jeszcze w 1989 r. robi zdjęcia wykorzystanie w kampanii wyborczej przed czerwcowymi wyborami, ale głównie skupia się na fotografii krajobrazów, kobiet.

W 1998 r. popełnia samobójstwo. Jak napisał Rafał Bubnicki w przywoływanym wcześniej tekście z albumu „Dzięki temu, że uchronił swoje archiwum, którym po jego śmierci zaopiekowała się rodzina, mamy dzisiaj jeden z najważniejszych zbiorów fotografii z czasów „Solidarności” na Dolnym Śląsku.”

Warto wykorzystać te kilka dni, które zostały do zakończenia wystawy (30 września) i udać się na wrocławski Rynek niedaleko pęgierza.

MARCIN RACZKOWSKI

Niezależna Agencja Fotograficzna „Dementi”

Niezależna Agencja Fotograficzna „Dementi” powstała w sierpniu 1982 roku. Działalność agencji była formą niezgody na łamanie praw człowieka i represje wobec „Solidarności” po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Agencja zajmowała się dokumentacją fotograficzną demonstracji, strajków, głodówek protestacyjnych i innych przejawów oporu społecznego.

W latach 1982-89 NAF „Dementi” funkcjonowała poza państwowym monopolem prasowym jako nielegalna, zakonspirowana grupa. Agencja współpracowała z czasopismami wychodzącymi poza zasięg cenzury w Polsce, polską, rosyjską i czeskosłowacką prasą emigracyjną oraz z prasą zachodnią. Agencja nie była na stałe związana z żadną organizacją ani partią polityczną.

NAF „Dementi” opracowała kilka wystaw fotograficznych, które były prezentowane w niezależnym obiegu kultury w Polsce w kościołach lub mieszkaniach prywatnych. W 1990 roku wystawa fotografii agencji z lat 1982-90 została zaprezentowana w ramach festiwa-

lu fotograficznego „L’Anne de l’Est et d’Un air de liberte” w Lozannie i na wystawie „Foto’s uit Oost-Europa” w Amsterdamie.

Agencja otrzymała Nagrodę Dziennikarzy Niezależnych im. Eugeniusza Lokajskiego przyznaną przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w 1988 roku, a członkowie agencji są laureatami nagrody Fundacji POL-CUL.

NAF „Dementi” tworzyli: Danuta Błahut-Biegańska, Jacek Biegański, Anna Łoś, Tomasz Kizny, Andrzej Łuc i Henryk Prykiel. Ludwika Ogorzelec była przedstawicielem agencji w Paryżu, a Witold Radwański w Londynie.

Fundacja Niezależnej Agencji Fotograficznej „Dementi” powstała w 2007 r. w przeświadczeniu ich założycieli, że tak jak w latach osiemdziesiątych, kiedy fotografowali w czasie stanu wojennego, tak i dziś w czasach „cywilizacji wizualnej” fotografia dokumentalna pełni ważną rolę w budowaniu pamięci zbiorowej.

○○○○

Wystawa „Solidarność 1980–1981. Fotografie Krzysztofa Capały” przygotowana przez Fundację Niezależnej Agencji Fotograficznej „Dementi”.

Wrocław, Rynek 31 sierpnia – 30 września 2008 r.

Honorowy patronat nad wystawą objęli: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego Marek Łapiński, Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz oraz Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek.

® GODNA praca emerytura

Ogólnopolska manifestacja NSZZ **Solidarność**



W deszczu do premiera

Ponad 30 tysięcy osób z całego kraju przyjechało w piątek 29 sierpnia do Warszawy, aby wziąć udział w manifestacji pod hasłem „Godna praca – godna emerytura”. Była to jedna z największych demonstracji zorganizowanych przez „Solidarność” w przeciągu kilku ostatnich lat.



W Warszawie nie mogło zabraknąć związków z Dolnego Śląska. Około 1500 osób wczesnym rankiem wyruszyło do stolicy z Wrocławia i innych miast, gdzie mieszczą się biura powiatowe „Solidarność”. Na szczęście nie sprawdziły się doniesienia o drobnych kontrolach policji, jakie miały czekać na trasie na autokary wiozące uczestników manifestacji.

Pomimo rześkiego deszczu od godziny 10 na placu Piłsudskiego zaczęli zbierać się związkowcy. Każdy z regionów miał przydzielony sektor, tak aby podczas przemarszu zachować porządek.

Manifestację rozpoczął w samo południe przewodniczący Komisji Krajowej Janusz Śniadek. Przedstawił zgromadzonym postulaty, z jakimi „Solidarność” przyjechała do Warszawy, m.in. konieczność podniesienia płacy

minimalnej do 50% średniej krajowej czy zapewnienie systematycznego wzrostu płac wszystkich pracowników, tak aby pokryć koszty utrzymania.

Następnie głos zabrali przedstawiciele struktury branżowej: Maria Ochman, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia, Stefan Kubowicz, przewodniczący Sekretariatu Oświaty i Wychowania, Kazimierz Grajcarek, przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki, Dariusz Adamski, szef Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego. O zabranie głosu poproszono również P. Kamałam, przedstawicielkę Międzynarodowej Konfederacji Pracy oraz Józefa Niemca, sekretarza konfederalnego EKZZ.

O godzinie trzynastej pochód udał się w kierunku ulicy Królewskiej. Na czele, obok Janusza Śniadka i Jacka Rybickiego, szły osoby z wózkami z supermarkietami reprezentujące między innymi emerytów, kasjerów i pracowników ochrony. W środku były umieszczone artykuły spożywcze, na które stać ww. pracowników po opłaceniu czynszu, rachunku za gaz czy prąd.

► Dolnośląskiej „Solidarności” przewodnił przewodniczący Regionu Dolny Śląsk Janusz Łaznowski wraz z członkami prezydium. Wysokie flagi masztowe, bęben i syrena alarmowa sprawiły, że nasz region był widoczny i przede wszystkim dobrze słyszalny.

Po ponad dwóch godzinach marszu związkowcy dotarli pod Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Tam wypuszczono w po-

wietrze 5 balonów symbolizujących niespełnione cuda gospodarcze Premiera Donalda Tuska.

Delegacja z Januszem Śniadkiem na czele udała się do Kancelarii Premiera, aby wręczyć mu petycję, w której „S” apeluje o dialog, godne wynagrodzenie i poszanowanie praw pracowniczych.

Pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów pochód się rozwiązał. Organizatorzy podziękowa-

li wszystkim zgromadzonym za przybycie do Warszawy, ale także za godne zachowanie związkowców podczas całej manifestacji.

Nieplanowana była natomiast wizyta nauczycieli pod Ministerstwem Edukacji Narodowej. Oświatowa „S” przybyła tam, aby zmanifestować swój sprzeciw wobec polityki prowadzonej przez Minister Edukacji Katarzynę Hall.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Największym bogactwem są pracownicy

Przemówienie Janusza Śniadka – przewodniczącego „Solidarności” wygłoszone podczas manifestacji w Warszawie.

(...) Przybyliśmy do Warszawy, żeby wspólnie w imieniu wszystkich, zwłaszcza tych najsłabszych, bronić praw pracowniczych, które próbuje się im odbierać.

Chcemy razem głośno zawołać, żeby wszyscy pracownicy w Polsce usłyszeli dzisiaj siebie. Żeby wiedzieli, że ich głos i oczekiwania docierają do rządzących Polską.

A nasze postulaty są proste: **godna praca i godna emerytura, to godne życie.**

Polska nie ma zbyt wielu bogactw i surowców naturalnych. Największym bogactwem polskiej gospodarki, najcenniejszym kapitałem polskich firm są pracownicy! To kapitał ludzki jest naszym bogactwem! To w ten kapitał trzeba inwestować!

Inwestować w człowieka, to inwestować:

- w oświatę i edukację,
- w kwalifikacje,
- w warunki pracy i BHP,
- w ochronę zdrowia,
- w zabezpieczenia emerytalne,
- w godziwe wynagrodzenie.

Naszą wizję rozwoju Polski przeciwstawiamy innej wizji opartej:

- na kryterium szybkiego, doraźnego zysku,
- na obniżeniu kosztów pracy za wszelką cenę,
- na nieprzestrzeganiu prawa pracy,
- na obniżaniu standardów bezpieczeństwa,
- na ucieczce od inwestowania w rozwój pracowników.

Twierdzi się, że jest to droga do dobrobytu na skróty. Droga bez inwestowania w przyszłość, to gospodarka rabunkowa. To droga do dobrobytu dla nielicznych. Wiemy to wszyscy i głośno wołamy: **Nie ma żadnej drogi do dobrobytu na skróty!**

Polscy pracownicy chcą i potrafią ciężko pracować, ale mają prawo oczekiwać i żądać godnej pracy. Pracy dobrze zorganizowanej, bezpiecznej i godziwie opłacanej. Pracy, po której na starość otrzymają godną emeryturę, a nie będą skazani na korzystanie z opieki społecznej.

Dzisiaj taki los szykuje się dla armii pracowników kuszonych albo zmuszanych do fałszywego samozatrudnienia. Coraz więcej polskich menadżerów zarabia na poziomie europejskim. Równocześnie odmawiają podwyżek pracownikom, uzasadniając to tak zwaną koniecznością ekonomiczną.

Tymczasem według badań GUS-u w roku 2007 w stosunku do roku poprzedniego udział kosztów płac, który w kosztach ogólnych polskich firm wynosił tylko 12%, spadł o 1%. Spośród krajów europejskich tylko Portugalia wyprzedza Polskę, jeśli chodzi o rozwarstwienie płac. To bardzo niechlubna czołówka. Jak dowodzą badania, taka sytuacja nie sprzyja ani pokojowi społecznemu, ani rozwojowi gospodarczemu.

Domagamy się od rządu i pracodawców, żeby wielokrotnie składane deklaracje gotowości do dialogu społecznego zamieniły się w czyn. Żeby wzorem Hiszpanii i Irlandii rzetelny dialog, poważne traktowanie partnerów i podpisane porozumienia stały się źródłem sukcesu gospodarczego. (...)

Od pracodawców domagamy się przestrzegania prawa pracy i prawa pracowników do zrzeszania się. Deficyt wykwalifikowanych pracowników w niektórych branżach okazuje się być najlepszą motywacją dla pracodawców do poprawy w tym obszarze, ale to jeszcze niewystarczające.

Od rządu domagamy się tworzenia praw według standardów europejskich.

Od instytucji państwowych skuteczniejszej egzekucji tego prawa.

Na koniec dziękując Wam Wszystkim za podjęty wysiłek, za solidarną obecność dzisiaj w Warszawie, chcę się zwrócić do Was z wielkim apelem. Niech w dzisiejszych doniesieniach i relacjach z Warszawy obecne będą Wasze racje, argumenty i postulaty.

Nie pozwólcmy się sprowokować do żadnych awantur. Nie pozwólcmy, aby jakieś zdarzenia przysłoniły nasze postulaty. Walcząc o godność, zachowujmy się godnie.

Naszym hasłem: Godna praca! Godna emerytura! Godne życie!



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Wykaz organizacji związkowych, biorących udział w manifestacji

Akademia Medyczna
Akademicki Szpital Kliniczny im. J. Mikulicza-radeckiego
Alstom Power We Wrocławiu
Bank Zachodni WbK S.a.
Bombardier Transportation Polska Sp. z o.o.
Clinico Medical Sp. z o.o.
Delaval Operations Sp. z o.o.
Dolnośląska Spółdzielnia Niewidomych „Dolsin”
Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka. Centrum Medycyny Ratunkowej SPZOZ
Dolnośląski Zakład Przewozów Regionalnych we Wrocławiu
Dolnośląskie Centrum Chorób Płuc
Dolnośląskie Centrum Onkologii
Dolnośląskie Centrum Pediatriczne im. J. Korczaka
Dolnośląskie Młyny SA z/s w Ujeździe Górnym
Dolnośląski Operator Systemu Dystrybucyjnego
Elektromontaż Export SA w Warszawie Oddział Elektromontaż Wrocław
Emeryci i Renciści Wrocław
EnergiaPRO Grupa Tauron SA Oddział Wrocław
Fabryka Automatów Tokarskich Wrocław SA
Heesung Electronics Poland Sp. z o.o.
Hotele Orbis SA We Wrocławiu
„Hutmen” SA
Hydrobudowa-Wrocław Sp. z o.o.
„Inco-veritas” SA Oddział w Środzie Śląskiej Zakład Produkcji Uszczelnień Technicznych
Instytut Górnictwa Odkrywkowego „Poltegor Instytut”
Intermoda Fashion Sp. z o.o.
Jedynka Wrocławska
LG. Display Poland Sp. z o.o.
Mamut Sp. z o.o.
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Sp. z o.o.
„Nordis” Chłodnie Polskie Sp. z o.o.
Odra - Film
PKP Cargo SA Zakład Przewozów Towarowych Wrocław

PKP Cargo SA Zakład Taboru Wrocław
Pogotowie Ratunkowe Wrocław
Polar SA
Pracownicy Poczty Polskiej Oddział Regionalny Centrum POCZTEX we Wrocławiu
Pracownicy Poczty Polskiej we Wrocławiu
Pracownicy Poczty Polskiej-Wrocław Oddziały Regionalne
Pracownicy Telekomunikacji
Przedsiębiorstwo Aparatury Spawalniczej „Aspa” SA
Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych I Inżynierskich SA
PZ Cussons - Polska SA
Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych
Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej
„Roben” Ceramika Budowlana Sp. z o.o.
Ruukki Polska Sp. z o.o. O/Wrocław
Skanska SA Oddział Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych
Specjalistyczny Zakład Profilaktyczno Lecznicy „Provita”
Specjalistyczny Zespół Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej
Telekomunikacja Kolejowa Sp. z o.o. Zakład Telekomunikacji we Wrocławiu
Tesco (Polska) Sp. z o.o. Hipermarket we Wrocławiu
Urząd Miejski Wrocławia
Volvo Polska Sp. z o.o.
Wojewódzka Stacja Sanitarno-epidemiologiczna
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny
Wojewódzki Zespół Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej
Wrocławskie Przeds. Bud. Przem. Nr 2 „Wrobis” SA
Wrocławskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” SA
Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja SA

Ponadto w manifestacji wzięli udział członkowie NSZZ „Solidarność” z następujących powiatów: wałbrzyskiego, oławskiego, brzeskiego, górowskiego, oleśnickiego, milickiego, kłodzkiego, świdnickiego, dzierzoniowskiego, wołowskiego i ząbkowickiego.



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Oświatowa „S” skorzystała z okazji i protestowała także pod siedzibą MEN.

18. BIEG SOLIDARNOŚCI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Wszystkich rozgrzały emocje

**Pomimo jesiennej chłody
jaki panował we Wrocławiu 13 września br.,
najcieplejszym punktem miasta był wtedy
teren wokoło hotelu Wodnik.**

**Po raz osiemnasty odbyło się rodzinne
i sportowe święto – Bieg Solidarności.**

Stało się już tradycją, że z roku na rok organizatorzy – Region NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk – wprowadzają coś nowego. W tym roku były to Mistrzostwa Przedszkolaków. Dotychczas biegały (oprócz dorosłych w biegu głównym) dzieci w wieku szkolnym. W tym roku do tej najpopularniejszej formy sportu zaproszono najmłodszych i był to strzał w dziesiątkę. Zawody na (na odpowiednio krótszej, bo liczącej ok. 500 m trasie) ukończyła ponad setka dzieci w wieku przedszkolnym. Jeśli ktoś myśli, że im mniejszy zawodnik, tym mniejsze emocje, to grubo się myli. Trzeba było być na trasie i widzieć zaangażowanie zawodników, ale i rodziców, którzy czasem

bardzo ekspresyjnie dopingowali swoje dzieci. Po zawodach organizatorzy dostali listy od rodziców świadczące o tym, że była to udana inicjatywa (patrz str. 13).

Na szczęście do wczesnych godzin popołudniowych świeciło mocne słońce i niewysoka temperatura nie dawała się we znaki startującym. I tak Otwarte Mistrzostwa

Przedszkolaków wygrali: Maja Syrek z Przedszkola nr 87 we Wrocławiu, a wśród chłopców Mateusz Mojka z Przedszkola nr 49, także we Wrocławiu.

Z kronikarskiego obowiązku warto dodać, że jako pierwsi o 10.30 zaczęli swoje zawody uczniowie dolnośląskich szkół. Biegi w poszczególnych kategoriach wiekowych przyciągnęły wielu miłośników sportu. Nie obyło się niestety bez nieszczęśliwego wypadku. Poważna kontuzja (złamanie ręki) spotkała jedną z zawodniczek. Jednakże szybko i sprawnie udzielono jej fachowej pomocy lekarskiej. Wysoka frekwencja została nagrodzona. Podobnie jak w poprzed-



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

WYNIKI 18 BIEGU SOLIDARNOŚCI

M-ce	Nr	Nazwisko i imię	Klub/Miejscowość	Rok urodz.	Kateg. wiek.	M-ce w kat.	Czas
1	2	SZYMKOWIAK Tomasz	ORKAN Września	1983	M-20	1	0:14:51
2	48	GIŻYŃSKI Mariusz	KB SPORTING Międzyzdroj	1981	M-20	2	0:14:55
3	110	DRŻAŁA Marek	Gubin	1976	M-30	1	0:15:08
4	239	BŁAŻIŃSKI Marcin	MEBLE KLER Dobrodzień	1988	M-20	3	0:15:16
5	70	JAROSZ Bogdan	2 BATALION DOWODZENI	1967	M-40	1	0:16:03
6	270	BRYŁ Karol	Strzegom	1982	M-20	4	0:16:11
7	79	WENDLAND Michał	MKS OSA Zgorzelec	1989	M-16	1	0:16:21
8	257	WASYLUK Krzysztof	Świętoszów	1978	M-30	2	0:16:24
9	161	DAWIDZIUK Maciej	KP PSP Złotoryja	1979	M-20	5	0:16:27
10	87	ZUBRZYCKI Mateusz	LLKS Osowa Sień	1990	M-16	2	0:16:41
11	255	PACIEJEWSKI Piotr	Pog. Rat. Jelenia Góra	1975	M-30	3	0:16:45
12	64	BACZEWSKI Edward	DĘBY Wałbrzych	1964	M-40	2	0:16:47
13	96	SZKARADEK Aleksander	MUKS PUMA TRÓJKA Kto	1979	M-20	6	0:16:53
14	346	TRZPIL Ireneusz	Brzeg	1976	M-30	4	0:16:59
15	9	PANKOWSKI Łukasz	Gierzowice	1990	M-16	3	0:17:04
16	256	NASTALEK Jacek	10 BK Panc Śiętoszów	1977	M-30	5	0:17:09
17	177	MATNER Paweł	MUKS OIMZ Nysa	1991	M-16	4	0:17:12
18	90	ŚWITOŃ Marian	T.G. SOKÓŁ Bukownica	1960	M-40	3	0:17:13
19	235	KLER Sebastian	WKB META Lubliniec	1976	M-30	6	0:17:16
20	178	RYSZEWSKI Jacek	UKS JEDYNKA Nysa	1970	M-30	7	0:17:18
21	560	KUBIAK Robert	JTST	1977	M-30	8	0:17:22
22	266	CHMURA Maciej	Wrocław	1986	M-20	7	0:17:23
23	113	BURA Łukasz	LLKS Osowa Sień	1990	M-16	5	0:17:23
24	73	LEŚNICKI Marek	KP PSP Świdnica	1967	M-40	4	0:17:24
25	30	ROTER Sebastian	MLUKS TECHNIK Komorno	1989	M-16	6	0:17:25
26	378	CHUDZICKI Adam	AZS AWF Poznań	1987	M-20	8	0:17:26
27	247	DOBROWOLSKI Jan	AZS UW Wrocław	1987	M-20	9	0:17:34
28	66	GAWROŃSKI Artur	DĘBY Wałbrzych	1964	M-40	5	0:17:39
29	372	SZCZEPIŃSKI Krzysztof	PARASOL Wrocław	1991	M-16	7	0:17:46
30	191	WŁODARSKI Rafał	MKS MOS Wrocław	1990	M-16	8	0:17:50
31	69	JAROSZ Elżbieta	Śląsk Wrocław	1971	K-30	1	0:17:54
32	56	BRANDENBURG Józef	Dopiewo	1955	M-50	1	0:17:54
33	276	KOTOWSKI Paweł	MKS JUVENIA Wrocław	1989	M-16	9	0:18:04
34	148	ŚLIWIŃSKI Hubert	PUMA TRÓJKA Kłodzko	1992	M-16	10	0:18:17
35	445	WOJNAROWICZ Janusz	biegajz nami.pl Zgorzelec	1972	M-30	9	0:18:20
36	220	KLIKOWSKI Sebastian	TRIATHLON Lubin	1992	M-16	11	0:18:21
37	224	KRUMIN Dominik	WKB PIAST Wrocław	1981	M-20	10	0:18:24
38	43	GĘBARZEWSKI Robert	Wrocław	1970	M-30	10	0:18:28
39	451	MADALIŃSKI Adam	WKB PIAST Wrocław	1980	M-20	11	0:18:30
40	566	ŁADYSZ Jerzy	AZSUEW	1977	M-30	11	0:18:32
41	420	SZURMIERZ Marcin	MKS OLAVIA Olawa	1992	M-16	12	0:18:32
42	31	PAKOSZ Irena	MLUKS TECHNIK Komorno	1966	K-40	1	0:18:34
43	184	WAŁTOSZ Przemysław	MUKS GIMZ Nysa	1991	M-16	13	0:18:36
44	36	PLESNER Mieczysław	Moczydlnica Klasztorna	1971	M-30	12	0:18:38
45	114	DROBNIK Piotr	Gim 2 Wschowa	1993	M-12	1	0:18:39
46	205	SIAGŁO Stanisław	WKB PIAST Wrocław	1968	M-40	6	0:18:40
47	428	PIOTROWSKI Jan	Wrocław	1990	M-16	14	0:18:43
48	557	HORBACZEWSKI Jakub	WKB PIAST Wrocław	1981	M-20	12	0:18:45
49	165	FICNER Anna	AZS AWF Wrocław	1985	K-20	1	0:18:46
50	260	RZECZKOWSKI Marek	GLKS Świdnica	1988	M-20	13	0:18:51

18. BIEG SOLIDARNOŚCI

WYNIKI BIEGU MŁODZIKÓW

KATEGORIA: DZIEWCZYNKI 7-8 LAT					
m-ce	nazwisko	imię	szkoła	rok urodz.	czas
1	BIEDRON	Klaudia	SP 90 Wrocław	2000	00:04:56
2	KARCH	Urszula	SP 90 Wrocław	2000	00:04:56
3	KUBIŃSKA	Aleksandra	SP 91 Wrocław	2000	00:04:57
4	PIÓRKOWSKA	Wiktoria	SP 90 Wrocław	2001	00:05:13
5	DMOCH	Wiktoria	SP 91 Wrocław	2000	00:05:19
6	SKÓRA	Magdalena	SP 90 Wrocław	2000	00:05:25
7	JAWORSKA	Marysia	SP 91 Wrocław	2001	00:05:27
8	OLECH	Maria	SP 3 Wrocław	2000	00:05:30
9	FUSCH	Anita	SP 91 Wrocław	2001	00:05:32
10	HEROK	Oliwia	SP 118 Wrocław	2000	00:05:43
11	DUDZIAK	Magdalena	SP 85 Wrocław	2000	00:05:50
12	ŁAWRYNOWICZ	Hanna	SP 91 Wrocław	2000	00:05:53
13	RYBA	Alicja	SP 90 Wrocław	2000	00:05:53
14	MAŁKIEWICZ	Marta	SP 17 Wrocław	2000	00:05:53
15	MAZUL	Zuzanna	SP 17 Wrocław	2000	00:05:54
16	KULAKOWSKA	Karolina	SP 91 Wrocław	2001	00:05:57
17	GRUSZCZYŃSKA	Natalia	SP 91 Wrocław	2000	00:05:59
18	OWSIKOWSKA	Matylda	SP 91 Wrocław	2000	00:06:00
19	MAJUS	Wiktoria	SP 17 Wrocław	2000	00:06:04
20	HUMENIUK	Klaudia	SP 90 Wrocław	2001	00:06:05
21	TRYK	Helena	SP 3 Wrocław	2001	00:06:06
22	BORÓW I EC	Julia	PSP 2 Wałbrzych	2001	00:06:06
23	WOJTAS	Alicja	Bonifacy	2001	00:06:07
24	MATYSIAK	Sandra	Bonifacy	2001	00:06:09
25	PŁOCH	Weronika	SP 91 Wrocław	2001	00:06:11
26	HEIMRATH	Helena	SP 91 Wrocław	2000	00:06:11
27	JASIŃSKA	Dominika	SP 91 Wrocław	2001	00:06:13
28	TOBJASZ	Magdalena	SP 19 Wrocław	2000	00:06:15
29	HALIGOWSKA	Roksana	SP 85 Wrocław	2000	00:06:15
30	MICHALSKA	Magdalena	Bonifacy	2001	00:06:16
KATEGORIA: CZŁOPCY 7-8 LAT					
m-ce	nazwisko	imię	szkoła	rok urodz.	czas
1	ADAMSKI	Michał	SP 3 Wrocław	2000	00:04:42
2	GOLDBERG	Krzysztof	SP 91 Wrocław	2000	00:04:50
3	WIELGUS	Marcin	SP Uraz	2000	00:04:59
4	WAŁOWSKI	Rafał	SP 91 Wrocław	2000	00:05:06
5	MROZOWSKI	Michał	SP 90 Wrocław	2001	00:05:06
6	CIECHOMSKI	Paweł	SP Stara Kuźnia	2000	00:05:07
7	SAMULSKI	Jakub	SP 17 Wrocław	2000	00:05:11
8	FRANKOWSKI	Dominik	SP 17 Wrocław	2000	00:05:11
9	SZTUBECKI	Adrian	SP 91 Wrocław	2000	00:05:14
10	JANOWSKI	Piotr	SP 90 Wrocław	2000	00:05:18
11	KAKAKIS	Nikodem	SP 85 Wrocław	2000	00:05:21
12	SERNECKI	Franciszek	SP 17 Wrocław	2001	00:05:22
13	KRAJEWSKI	Sebastian	SP 85 Wrocław	2000	00:05:25
14	SZTANDARA	Kamil	SP 85 Wrocław	1999	00:05:26
15	HUNDER	Dawid	SP 85 Wrocław	2000	00:05:26
16	SZULC	Aleksander	SP 19 Wrocław	2001	00:05:26
17	WOLNIAK	Dariusz	SP 67 Wrocław	2000	00:05:27
18	KOŁODZIEJCZYK	Michał	SP 17 Wrocław	2000	00:05:28
19	NAWRÓT	Maksymilian	SP 3 Wrocław	2000	00:05:29
20	STOLARCZYK	Krzysztof	SP 17 Wrocław	2001	00:05:29
21	GDESZ	Dominik	SP 90 Wrocław	2000	00:05:30
22	KUCHARSKI	Michał	SP 76 Wrocław	2001	00:05:34
23	SIONKO	Paweł	SP 3 Wrocław	2000	00:05:35
24	JURGIELEWICZ	Bartosz	SP 113 Wrocław	2000	00:05:36
25	SIEDLECKI	Norbert	SP 90 Wrocław	2000	00:05:37
26	KOWAL	Maciej	SP 90 Wrocław	2001	00:05:37
27	MARCZYŃSKI	Kuba	SP 91 Wrocław	2001	00:05:37
28	DĄBROWSKI	Piotr	SP 91 Wrocław	2001	00:05:38
29	DOWGIAŁŁO	Szymon	SP 90 Wrocław	2000	00:05:41
30	KROTLIŃSKI	Michał	SP 76 Wrocław	2001	00:05:42
KATEGORIA: DZIEWCZYNKI 9-10 LAT					
m-ce	nazwisko	imię	szkoła	rok urodz.	czas
1	FRANKOWSKA	Paulina	SKS Złotniczanie	1998	00:04:23
2	PILAS	Monika	SP 90 Wrocław	1998	00:04:31
3	SIWARGA	Sylvia	SP 90 Wrocław	1999	00:04:41
4	PAWLINA	Monika	SP 3 Wrocław	1998	00:04:44
5	ZESZUTEK	Natalia	SP 90 Wrocław	1999	00:04:46
6	CIECHOMSKA	Natalia	Stara Kuźnia	1999	00:04:52
7	PANAŚ	Karolina	SP 17 Wrocław	1998	00:04:53
8	KOWALCZYK	Weronika	SP 118 Wrocław	1999	00:04:53
9	GALEK	Daria	SP 17 Wrocław	1998	00:04:55
10	PIEKARSKA	Barbara	SP 91 Wrocław	1998	00:04:58
11	KRYSIK	Wiktoria	SP 85 Wrocław	1998	00:05:02
12	MIELNICZUK	Joanna	SP 3 Wrocław	1999	00:05:05
13	GRUCA	Justyna	SP 3 Wrocław	1999	00:05:07
14	KARASIUK	Paulina	SP 22 Wrocław	1998	00:05:07
15	BARZYK	Aleksandra	SP 76 Wrocław	1998	00:05:07
16	TKACZYK	Laura	Wrocław	1999	00:05:09
17	KASPRZAK	Agata	SP 91 Wrocław	1998	00:05:09
18	SENDERA	Karolina	SP 85 Wrocław	1998	00:05:10
19	JANIK	Katarzyna	SP 85 Wrocław	1998	00:05:13
20	ORFIN	Klaudia	SP 17 Wrocław	1998	00:05:14

Dobrze mi tu idzie

Rozmowa ze zwycięzcą XVIII Biegu Solidarności Tomaszem Szymkowiakiem

Twój koronny dystans to 3000 m z przeszkodami. Co zatem robisz tutaj?

Stratuję od czasu do czasu w takich biegach, jak ten. Trener mi na to pozwala. Akurat miałem wolny weekend, to przyjechałem do Wrocławia. W tym roku główną imprezą dla mnie były igrzyska olimpijskie w Pekinie. Stąd mogłem pozwolić sobie na ten start, bo w ciągu roku w podobnych biegach startuję bardzo rzadko 4-5 razy.

Jak oceniasz trasę Biegu?

Bardzo lubię startować na płaskiej trasie. Nie znoszę podbiegów pod górę. Dlatego tu we Wrocławiu dobrze mi idzie, bo już kiedyś, chyba 2 lata temu stałem tu na podium.

3000 m z przeszkodami to kiedyś była polska konkurencja. Wystarczy przypomnieć Bronisława Malinowskiego, czy Bogusława Mamińskiego. A teraz?

A teraz świat nam trochę uciekł. Zresztą nie tylko nam, ale całej Europie, bo na biegni dominują Kenijczycy.



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

W Pekinie zajęłeś 24. miejsce. Jaki cel sobie wyznaczyłeś w najbliższym czasie?

W 2009 roku będą Mistrzostwa Świata w Berlinie. Chciałbym awansować do finału.

ROZMAWIAŁ MARCIN RACZKOWSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Zwycięzcom wręczają nagrody m.in. prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Medal dostał każdy kto ukończył bieg



Trasę wskazywała Danuta Ułtrata



Komandor Biegu Walenty Styrz wspomagał zawodników

FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAVEŁ CHABINSKI

i prezydium MOZ POIW Wrocław – Centrum.

Warto zaznaczyć, że dekoracja młodych sportowców zgromadziła pod sceną tłum zawodników wraz z rodzicami. Była okazja do zabawy przy muzyce puszczonej przez didżejów. Można było też obejrzeć interesujący pokaz karate przygotowany przez zawodników wrocławskiego Centrum Karate Tradycyjnego (www.centrumkarate.com).

Bieg Główny także zgromadził rekordową liczbę uczestników. Wystartowało blisko 600 zawodników, a na mecie zameldowało się 566 sportowców. Wśród panów zwyciężył olimpijczyk z Pekinu Tomasz Szymkowiak z klubu Orkan Września, pokonując trasę w 14,51, wyprzedzając Mariusza Giżyńskiego o 4 sekundy. W kategorii kobiet na najwyższym stopniu podium stanęła wrocławianka Elżbieta Jarosz (17,54) przed Ireną Pakosz (18,34).

W kategorii związkowców Memoriał im. Andrzeja Kańskiego wygrał Piotr Paciejewski z Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze. W tym roku startowało siedmiu sportowców niepełnosprawnych, a zwycięzcą okazał się zawodnik IKS SMART Zduńska Wola Jan Ignasiak.

Po zakończeniu zawodów przy muzyce na żywo była okazja do wspaniałej zabawy. Pomimo dotkliwego chłodu, zabawa trwała do pierwszej w nocy.

MARCIN RACZKOWSKI

Komplet wyników biegu na stronie www.bieg.solidarnosc.wroc.pl



FOT. PAVEŁ CHABINSKI

Dzieci po biegu bawili się przy muzyce

Bo kartka z numerem się spierze

XVIII Bieg Solidarności miał być dla mnie kolejnym wydarzeniem, o którym czyta się gazetach. Czyta i zapomina. Na tydzień przed biegiem moje dziecko przyniosło do podpisu pozwolenie na udział w biegu...

Ach! cóż to był za bieg. Prawie cała nasza „II d” z 90tki brała w nim udział. Biegi poranne dla dzieci miały być tylko wstępem do właściwego biegu dla dorosłych. Prowadzący Pan powiedział do mikrofonu: „Proszę Państwa teraz biegną dzieci a po południu pobiegną dorośli, to będzie zawodowstwo, to będą emocje...”. Jeśli chodzi o zawodowstwo w przypadku dorosłych, zgadzam się w pełni. Jednakże emocje, prawdziwa walka, miały miejsce rankiem... podczas biegu dzieci.

Krzyczałam głośno, tak jak chyba wszystkie zebrane przy trasie biegu mamy, kiedy nasze dzielne dziewczynki wystartowały. Te rozwiane warkoczki..., te pobladłe z wysiłku policzki, te skoncentrowane spojrzenia, te rączki rozrzucone w biegu...

Choć ojcowie starali się trzymać fason i nie płakać, widać było, że i dla nich są to ważne chwile. Wszyscy byliśmy dumni z naszych dzieci. To była walka, to były emocje.

A po biegu? po biegu płacz i rozpacz bo okazało się że te dziewczątka nie biegły żeby biec... One biegły po z i t o.

ech....

Tę sobotę na długo zapamiętam.

Piszę ponieważ chciałam podzielić się wspomnieniami z pozycji rodzica.

Piszę żeby podziękować, a jest za co.

z poważaniem

Joanna Tyra-Leszczak

PS. Klara zabroniła mi prac koszulkę, w której biegła, bo... naklejona kartka z numerem „się spierze”; -)



FOT. PAVEŁ CHABINSKI

Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz karate

21	KOWALIK	Małgorzata	SP 80 Wrocław	1999	00:05:14
22	RYBA	Dominika	SP 46 Wrocław	1998	00:05:15
23	NOWIK	Wiktoria	SP 17 Wrocław	1998	00:05:16
24	GOŁEBIEWSKA	Natalia	SP 85 Wrocław	1998	00:05:16
25	MALISIAK	Kamila	SP 76 Wrocław	1999	00:05:17
26	OLESZEWSKA	Zuzia	SP 91 Wrocław	1998	00:05:18
27	WAŁOWSKA	Mariola	SP 91 Wrocław	1998	00:05:20
28	LOSIK	Hanna	Wrocław	1998	00:05:21
29	MINDOWICZ	Natalia	SP 76 Wrocław	1998	00:05:21
30	PIGA	Karolina	SP 50 Wrocław	1999	00:05:23

KATEGORIA: CHŁOPCY 9-10 LAT

m-ce	nazwisko	imię	szkoła	rok urodz.	czas
1	BUGZKOWSKI	Damian	SP 76 Wrocław	1998	00:04:03
2	PARCZYK	Paweł	NPSP	1998	00:04:03
3	KOTERBA	Arkadiusz	SP 90 Wrocław	1998	00:04:03
4	KOPKA	Wojtek	SP 85 Wrocław	1999	00:04:03
5	PAKOSZ	Piotr	DSP Kędzierzyn Koźle	1998	00:04:04
6	MOSKALEWICZ	Mateusz	SP 85 Wrocław	1998	00:04:17
7	MROZOWSKI	Patryk	SP 90 Wrocław	1998	00:04:23
8	POLEW AJCZYK	Arkadiusz	SP 90 Wrocław	1998	00:04:23
9	SIWIŃSKI	Jakub	SP 76 Wrocław	1998	00:04:25
10	DAWID	Tomasz	SP 76 Wrocław	1998	00:04:25
11	STASZEWSKI	Maciej	SP 91 Wrocław	1998	00:04:26
12	NIEDZWIEDŹ	Bartosz	SP 17 Wrocław	1998	00:04:27
13	GĘBARZEWSKI	Adam	SP 90 Wrocław	1999	00:04:27
14	NADOLNY	Michał	SP 17 Wrocław	1998	00:04:29
15	CHOJNACKI	Filip	SP 17 Wrocław	1998	00:04:30
16	BISKUPEK	Tobiasz	SP 46 Wrocław	1998	00:04:32
17	RYNDAK	Alan	SP 22 Wrocław	1998	00:04:34
18	LEŚNIEWSKI	Mateusz	SP 7 Lubin	1998	00:04:35
19	WARUSZYŃSKI	Paweł	SP	1998	00:04:35
20	STĘPIEŃ	Wojciech	SP 5 Krapkowice	1999	00:04:37
21	WIELGUS	Arek	SPUraz	1998	00:04:39
22	DRZYŻGA	Oskar	SP 76 Wrocław	1998	00:04:39
23	WASZCZYŻYŃ	Szymon	SP 90 Wrocław	1999	00:04:40
24	CECOT	Oskar	SP 85 Wrocław	1998	00:04:40
25	SZTYNEK	Franciszek	SP 76 Wrocław	1998	00:04:41
26	INGLOT	Filip	SP 91 Wrocław	1999	00:04:42
27	DAMEK	Łukasz	SP 17 Wrocław	1999	00:04:43
28	WISŁOWSKI	Piotr	SP 42 Wrocław	1999	00:04:45
29	TRZEPACZ	Oskar	SP 90 Wrocław	1998	00:04:46
30	GRACHEL	Krzysztof	SP 22 Wrocław	1998	00:04:46

KATEGORIA: DZIEWCZYNNKI 11-12 LAT

m-ce	nazwisko	imię	szkoła	rok urodz.	czas
1	GĘBARZEWSKA	Monika	SKS ŻŁOTNICZANIE Wrocl	1996	00:03:49
2	PAŃKOWSKA	Ola	SKS ŻŁOTNICZANIE Wrocl	1997	00:04:00
3	MATKOWSKA	Ewelina	SP 46 Wrocław	1996	00:04:05
4	MAJDŃSKA	Roksana	SP 76 Wrocław	1996	00:04:09
5	SIERŻANT	Alicja	SP 3 Wrocław	1997	00:04:09
6	WITKOWSKA	Klaudia	SP 46 Wrocław	1996	00:04:10
7	PAPIÓR	Jolanta	SP 3 Wrocław	1996	00:04:10
8	DĄBROWSKA	Hanna	SP 76 Wrocław	1996	00:04:11
9	LEWANDOWSKA	Estera	SP 17 Wrocław	1996	00:04:18
10	WIATRAC	Monika	SP 7 Bielawa	1997	00:04:20
11	MARKIEWICZ	Sara	SP 85 Wrocław	1997	00:04:28
12	JAKUBEK	Wiktoria	SP 3 Wrocław	1997	00:04:31
13	MAZUR	Kinga	SP 2 Wrocław	1996	00:04:33
14	KŁONOWSKA	Magdalena	SP 3 Wrocław	1996	00:04:34
15	MOZOL	Wiktoria	SP 17 Wrocław	1996	00:04:38
16	IWANOWSKA	Agnieszka	SP 17 Wrocław	1996	00:04:39
17	ADAMSKA	Joanna	SP 3 Wrocław	1997	00:04:42
18	WIATRAC	Nikola	SP 7 Bielawa	1996	00:04:44
19	KALUŻA	Patrycja	SP 76 Wrocław	1996	00:04:45
20	SKÓRZEWSKA	Patrycja	SP 17 Wrocław	1996	00:04:46
21	NAWROCKA	Andżela	SP 85 Wrocław	1996	00:04:48
22	DZIK	Aleksandra	SP 3 Wrocław	1996	00:04:51
23	CEBULSKA	Natalia	SP 85 Wrocław	1996	00:04:53
24	SZMIDT	Martyna	SP 3 Wrocław	1997	00:04:53
25	NOWAK	Aleksandra	SP 90 Wrocław	1996	00:04:54
26	HUEBNER	Sylvia	SP 76 Wrocław	1996	00:04:54
27	SIENKIEWICZ	Magdalena	SP 91 Wrocław	1996	00:04:54
28	KUBIT	Maja	SP 91 Wrocław	1996	00:04:55
29	KOZŁOWSKA	Marta	SP 90 Wrocław	1996	00:04:55
30	KASIEWICZ	Kamila	SP 90 Wrocław	1996	00:04:56

KATEGORIA: CHŁOPCY 11-12 LAT

m-ce	nazwisko	imię	szkoła	rok urodz.	czas
1	WYRĘBSKI	Maksym	SP 76 Wrocław	1996	00:03:47
2	HADZLIK	Mateusz	SP 85 Wrocław	1996	00:03:49
3	MAJCHRZAK	Bartłomiej	SP Radnica	1996	00:03:51
4	PAUTRZAK	Jan	SP 4 Krotoszyn	1996	00:03:56
5	CZERWIŃSKI	Arkadiusz	SP 17 Wrocław	1996	00:04:02
6	KOŚCIK	Mateusz		1997	00:04:04
7	WŁOSZCZYŃSKI	Piotr	SP 76 Wrocław	1996	00:04:06
8	BATRA	Sumit	SP 3 Wrocław	1997	00:04:07
9	MALISIAK	Kacper	SP 76 Wrocław	1996	00:04:08

10	SAMULSKI	Łukasz	SP 17 Wrocław	1996	00:04:08
11	SZACHNO	Łukasz	SP 91 Wrocław	1996	00:04:09
12	STAŻKA	Paul	SP 3 Wrocław	1996	00:04:11
13	WŁODARCZYK	Tomek	SP 20 Wrocław	1997	00:04:13
14	PUCHTA	Michał	SP 85 Wrocław	1997	00:04:14
15	FUTYNA	Miłosz	SP 17 Wrocław	1996	00:04:14
16	WASZKOWSKI	Marek	SP 3 Wrocław	1997	00:04:15
17	KURCZEWSKI	Maciej	SP 22 Wrocław	1997	00:04:16
18	DZIEGIEL	Paweł	SP 91 Wrocław	1997	00:04:16
19	LESIAK	Wiktor	SP 76 Wrocław	1997	00:04:16
20	SKARBIEŻ	Krzysztof	SP 22 Wrocław	1997	00:04:16
21	PAWLACZYK	Sebastian	SP 3 Wrocław	1997	00:04:18
22	KOROLEWICZ	Kamil	SP 90 Wrocław	1997	00:04:19
23	BORATYŃSKI	Dariusz	SP 20 Wrocław	1997	00:04:20
24	OLECH	Bartosz	SP 3 Wrocław	1997	00:04:20
25	LIS	Filip	SP 3 Wrocław	1997	00:04:20
26	TYCZKOWSKI	Piotr	SP 90 Wrocław	1997	00:04:20
27	MOCZKO	Michał	SP 91 Wrocław	1996	00:04:21
28	KAMBERSKI	Michał	SP 3 Wrocław	1996	00:04:23
29	RAJSKI	Aram	SP 76 Wrocław	1996	00:04:25
30	MIKOSIAK	Michał	SP 76 Wrocław	1997	00:04:25

WYNIKI I OTWARTYCH MISTRZOSTW PRZEDSZKOLAKÓW

KATEGORIA: DZIEWCZYNI 5-6 LAT					
m-ce	nazwisko	imię	szkoła	rok urodz.	czas
1	SYREK	Maja	Przedszkole nr 87	2002	00:02:23
2	ŚWIRSKA	Karina	SP 80 Wrocław	2002	00:02:28
3	KURIATA	Klaudia	SP 85 Wrocław	2001	00:02:28
4	RUTKOWSKA	Monika	Przedszkole nr 59	2002	00:02:34
5	KOWALIK	Zofia	SP 80 Wrocław	2002	00:02:35
6	MAJDA	Aleksandra	Przedszkole nr 102	2002	00:02:43
7	JAN I AK	Malwina	Przedszkole nr 87	2002	00:02:45
8	KILIAN	Agata	Przedszkole nr 147	2004	00:02:45
9	ZDOBYŁAK	Weronika	Przedszkole nr 31	2003	00:02:45
10	POWAŚKA	Oliwia	SP 85 Wrocław	2002	00:02:46
11	WILANOWSKA	Paulina	Przedszkole nr 31	2002	00:02:48
12	BOGUĆKA	Hanna	Przedszkole nr 56	2002	00:02:49
13	DAMEK	Weronika	Przedszkole nr 136	2003	00:02:49
14	OGORZALEK	Oliwia	Przedszkole nr 56	2002	00:02:50
15	KOPEĆ	Zuzanna	Przedszkole nr 87	2002	00:02:51
16	NOWAK	Weronika	Przedszkole nr 56	2003	00:02:51
17	JAN I AK	Zuzanna	Przedszkole nr 87	2002	00:02:52
18	MIERZEJEWSKA	Zuzanna	Wrocław	2002	00:02:52
19	BAJOR	Julia	Przedszkole nr 125	2003	00:02:52
20	PIEKARSKA	Helena	Przedszkole nr 2	2002	00:02:53
21	PULIT	Maja	KREDKA	2002	00:02:53
22	GLIŃSKA	Izabela	Przedszkole nr 56	2002	00:02:53
23	PLIZGA	Oliwia	Przedszkole nr 56	2003	00:02:56
24	PIETRZYK	Milena	Przedszkole nr 31	2003	00:02:57
25	PILUS	Amanda	Przedszkole nr 31	2003	00:02:58
26	KOWALSKA	Nikola	Przedszkole nr 56	2003	00:03:00
27	WIERZBIC	Aleksandra	Przedszkole nr 31	2003	00:03:01
28	CHOLASZCZYŃSKA	Karolina	Przedszkole nr 31	2003	00:03:01
29	MIERZWA	Julia	Przedszkole nr 31	2003	00:03:05
30	ZBOROWSKA	Marta	Przedszkole nr 56	2003	00:03:05
KATEGORIA: CHŁOPCY 5-6 LAT					
m-ce	nazwisko	imię	szkoła	rok urodz.	czas
1	MOJKA	Mateusz	Przedszkole nr 49	2002	00:02:17
2	LESZCZYŃSKI	Artur	Przedszkole nr 102	2003	00:02:28
3	RATAJ	Patryk	SP 90 Wrocław	2002	00:02:32
4	MATEUSIAK	Patryk	SP 92 Wrocław	2003	00:02:33
5	NATUNIEWICZ	Daniel	Przedszkole nr 87	2002	00:02:34
6	GNIEWEK	Aleksander	DAA	2003	00:02:36
7	REICH	Maciej	Przedszkole nr 31	2002	00:02:36
8	FISZER	Michał	Przedszkole nr 87	2002	00:02:38
9	WILANOWSKI	Szymon	Przedszkole nr 31	2003	00:02:38
10	HUTNIK	Adam	Przedszkole nr 87	2002	00:02:39
11	CZYŻOWSKI	Jan	Przedszkole nr 31	2002	00:02:39
12	ŁYKOWSKI	Marek	Przedszkole nr 31	2002	00:02:40
13	FLUDER	Szymon	Przedszkole nr 1	2003	00:02:45
14	BANASZEK	Jakub	Przedszkole nr 79	2003	00:02:47
15	STRACIUK	Oskar	Przedszkole nr 31	2003	00:02:48
16	CZUWARA	Antoni	Przedszkole nr 31	2002	00:02:48
17	KUTKOWSKI	Piotr	Przedszkole nr 31	2002	00:02:48
18	ZADWORNY	Hubert	Przedszkole nr 87	2002	00:02:49
19	BARCZUK	Patryk	SP 85 Wrocław	2002	00:02:49
20	LEPCZYŃSKI	Tymoteusz	Przedszkole nr 56	2002	00:02:49
21	BORKOWSKI	Julian	Przedszkole nr 87	2002	00:02:52
22	JAŁOCHA	Łukasz	Wrocław	2002	00:02:52
23	POLAŃSKI	Michał	Przedszkole nr 56	2003	00:02:54
24	WOŹNIAK	Jakub	Przedszkole nr 31	2002	00:02:55
25	ŁEŃSKI	Szczepan	Przedszkole nr 31	2003	00:02:55
26	CHWALIŃSKI	Jakub	DAA MDK FABRYCZNA Wr.	2003	00:02:55
27	ANTONISZYN	Paweł	Przedszkole nr 59	2003	00:02:56
28	POKITKO	Kacper	Przedszkole nr 56	2003	00:02:59
29	KALUŻA	Filip	Przedszkole nr 87	2002	00:02:59
30	POKITKO	Michał	Przedszkole nr 56	2002	00:03:01

Komplet wyników na stronie www.bieg.solidarnosc.wroc.pl

Sponsorzy 18 Biegu Solidarności

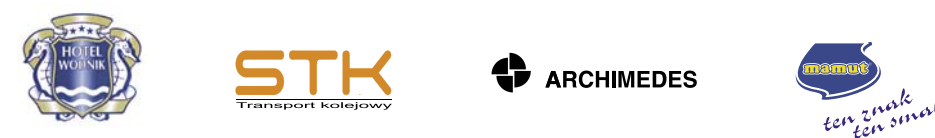
PATRONAT HONOROWY:



PATRONAT MEDIALNY:



SPONSORZY:



INSTYTUCJE WSPIERAJĄCE BIEG:

- Komenda Wojewódzka Policji Wydział Ruchu Drogowego
- Komenda Miejska Policji Wydział Ruchu Drogowego
- Komenda Miejska Policji Wydział Prewencji
- Straż Miejska Wrocławia
- Komenda Miejska Straży Pożarnej Wrocławia
- Agencja Ochrony PROLEX
- Krajowe Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji

ORGANIZATORZY:

NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk, pl. Solidarności 1/3/5, 53-661 Wrocław
Regionalne Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

www.bieg.solidarnosc.wroc.pl



OBCHODY ROCZNICY SIERPANIA '80

Według prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza w historii XX wieku są trzy wydarzenia związane z Polską, które zmieniły bieg historii. Jest to cud nad Wisłą, wybór Polaka na papieża oraz powstanie „Solidarności”.

Tegoroczne uroczystości upamiętniające narodziny dolnośląskiej „Solidarności” rozpoczęły się w niedzielę 31 sierpnia na Cmentarzu Grabiszyńskim. Zgromadzeni związkowcy oddali hołd tragicznie zmarłemu Kazimierzowi Michalczykowi, którego dosięgła milicyjna kula podczas manifestacji w rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. Jak co roku przy grobie nie zabrakło ojca zamordowanego, Mariana Michalczyka. O głos został poproszony Tomasz Wójcik. Zwrócił uwagę, że nasza obecność przy grobie, to nie tylko demonstracja wierności wartościom, które wyznawał śp. Kazimierz Michalczyk, ale także zobowiązanie do budowania świata zgodnego z duchem tych wartości. Wspominał o konferencji „Globalizacja Solidarność a nauczanie Jana Pawła II”, która odbyła się pod patronatem Prezydenta RP, a poświęcona była właśnie temu zagadnieniu.

Kolejną częścią obchodów była Msza święta w kościele pw. św. Klemensa Dworzaka, której przewodniczył biskup Andrzej Siemieniewski w asyście kapelana „Solidarności” Stanisła-



FOT. PAWEŁ CHABINSKI

Ludzie liczą na „Solidarność”

rował pod adresem gospodarza świątyni, ojca Wojciecha, za trzy lata wspianej współpracy i życzył mu wielu sukcesów w jego dalszej pracy w Krakowie.

Po zakończeniu mszy wszyscy zgromadzeni udali się pod tablicę upamiętniającą powstanie dolnośląskiej „Solidarności” przy zajezdni autobusowej MPK przy ulicy Grabiszyńskiej. Pochód prowadziły poczty sztandarowe. Tam przedstawiciele Związku, wicepremier Grzegorz Schetyna, marszałek województwa dolnośląskiego Marek Łapiński, wojewoda dolnośląski Rafał Jurkowlaniec, prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, posłowie na sejm, rektorzy wyższych uczelni, delegacje policji, wojska, straży miejskiej oraz przedstawiciele komisji zakładowych złożyli kwiaty.

Kończąc oficjalną część obchodów, głos zabrał przewodniczący Regionu Janusz Łaznowski. Podziękował wszystkim za przybycie, za stałą obecność pod sztandarami „Solidarności”. Po-



FOT. PAWEŁ CHABINSKI

Przemawia Janusz Łaznowski

wa Pawlaczka oraz proboszcza, ojca Wojciecha Ziółka. Homilię wygłosił kapelan „S”. Nawiązał do czytań mszalnych, które wydały się specjalnie wybrane na tą uroczystość związkową. „I dziś w zamęcie tego świata trudno nam rozpoznać, co jest dobrem, a co złem, co słuszne, co godziwe, a co wręcz przeciwnie. Trudna jest dzisiejsza rzeczywistość. I w tym wszystkim „Solidarność”, w „tańcu pośród mieczów”, pośród krzywdy, łez, niesprawiedliwości. Wśród obelg i zarzutów o zbyt wygórowane żądania. Lecz jak biblijny Jeremiasz „Solidarność” nie może dać się zwieść. Musi w niej ciągle płonąć świę-

ty ogień gorliwego zaangażowania w ludzkie sprawy. Wszyscy uczciwie myślący ludzie liczą na „Solidarność”, ci, którzy sami nie mogą walczyć, nie umieją, są bezradni. Cel Związku jest ciągle ten sam: bronić praw i godności ludzi pracy, ludzi, dla których „Solidarność” jest często jedynym obrońcą, gdy zawiodą sądy, rządy i inni”.

Na zakończenie Mszy św. przewodniczący Regionu Janusz Łaznowski serdecznie podziękował celebansom, w szczególności kapelanowi Związku, za słowa otuchy i zachęty pod adresem „Solidarności”. Szczególne słowa podziękowania skier-



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

– emeryt, jak sam siebie nazywa. Kardynał, który był z nami wiernie w tamtych latach.

Wbrew prasowym doniesieniom trudno było dostrzec niechęć między politykami. Po zakończeniu części oficjalnej prowadzący uroczystości Jarosław Krauze zaprosił wszystkich zgromadzonych na związkowy poczęstunek na teren MPK. Tam goście mogli również zwiedzić izbę pamięci, w której są eksponowane pamiątki związane z początkami dolnośląskiej Solidarności. Inną atrakcją była możliwość obejrzenia na terenie zajezdni nowych autobusów marki Mercedes, które we wrześniu wyruszyły na ulice stolicy Dolnego Śląska.

EWA GORZKOWSKA, PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Była okazja do obejrzenia nowych autobusów



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Nad grobem śp. Kazimierza Michalczyka przemawia Tomasz Wójcik



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Na uroczystościach pojawili się przedstawiciele rządu, parlamentu i samorządowcy

21 postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Gdańsk, 17 sierpnia 1980 r.

1. Zalegalizowanie niezależnych od partii i pracodawców związków zawodowych.
2. Zagwarantowanie prawa do strajku.
3. Przestrzeganie zagwarantowanej w Konstytucji PRL wolności słowa, druku i publikacji.
4. Przywrócenie do poprzednich praw ludzi zwolnionych z pracy po strajkach w 1970 i 1976 i studentów wydalonych z uczelni za przekonania, zniesienie represji za przekonania.
5. Podanie w środkach masowego przekazu informacji o utworzeniu MKS oraz opublikowanie jego żądań.
6. Podjęcie realnych działań wyprowadzających kraj z kryzysu.
7. Wypłacenie strajkującym zarobków za strajk, jak za urlop wypoczynkowy, z funduszu Centralnej Rady Związków Zawodowych (CRZZ).
8. Podniesienie zasadniczej płacy o 2 tys. zł.
9. Zagwarantowanie wzrostu płac równoległe do wzrostu cen.
10. Realizowanie pełnego zaopatrzenia rynku. Eksport wyłącznie nadwyżek.
11. Zniesienie cen komercyjnych oraz sprzedaży za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym.
12. Wprowadzenie zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej oraz zniesienie przywilejów Milicji Obywatelskiej, Służby Bezpieczeństwa i aparatu partyjnego.
13. Wprowadzenie bonów żywnościowych na mięso.
14. Obniżenie wieku emerytalnego - dla kobiet do 50 lat, dla mężczyzn do 55, lub zapewnienie emerytur po przepracowaniu w PRL 30 lat dla kobiet i 35 dla mężczyzn.
15. Zrównanie rent i emerytur starego portfela.
16. Poprawienie warunków pracy służby zdrowia.
17. Zapewnienie odpowiedniej ilości miejsc w żłobkach i przedszkolach.
18. Wprowadzenie płatnych urlopów macierzyńskich przez 3 lata.
19. Skrócenie czasu oczekiwania na mieszkania.
20. Podniesienie diety z 40 do 100 złotych i dodatku za rozłąkę.
21. Wprowadzenie wszystkich sobót wolnych od pracy.



Czas biegnie szybko

**Na wiele rzeczy zwracamy uwagę,
decydując się na kupienie płyty.**

Jeśli mamy ulubionego wykonawcę – bierzemy każdą nowość, jaką nam zaproponuje. Jeśli preferujemy określony rodzaj muzyki, kierować się będziemy raczej recenzjami w co bardziej opiniotwórczych periodykach i wypowiedziami na ulubionych forach muzycznych. Płyta „Punk Freud” z jedną z najbardziej charakterystycznych okładek ostatnich lat (rozczłapany, czarno-biały trampek obok czarnej nazwy zespołu Pink Freud i czerwonego tytułu płyty zapisanego w konwencji odbicia lustrzanego) może z powodzeniem ucieszyć przedstawicieli obydwu kategorii.

Wydaje się, że ta właśnie płyta jest najwyższym osiągnięciem w ponaddziesięcioletniej karierze grupy. Nie zmienia tego fakt ukazania się właśnie na rynku ich koncertowego albumu „Alchemia”, na którym słyszymy inne niż dotychczas brzmienie, wyznaczane przez barwę organów Hammonda Marcina Maseckiego. Czy jednak nazwa zespołu ponownie znajdzie się w przyszłorocznym podsumowaniu „Jazz

Forum” w kategorii „najlepszy zespół elektryczny” tak jak kilka miesięcy temu, w opracowaniu dokonań roku 2007? Oby tak było (bo szczerze kibicujemy zespołowi!). Tegoroczny wynik daje jednak powód do zastanowienia – żaden z tworzących zwycięski zespół muzyków nie został uhonorowany w tej samej ankiecie w kategorii „instrumentalista”. A przecież każdy z nich jest muzykiem utalentowanym i docenianym, o co więc chodzi? Wy tłumaczenie, że w podsumowaniach „Jazz Forum” od lat spotykamy te same nazwiska, które tworzą polski mainstream jazzu, jest zbyt proste. Być może chodzi o to, że Pink Freud to kolektyw i (jedyne?) jako taki nie ma sobie równych w polskim jazzie, a przynajmniej nie miał sobie równych w ubiegłym roku.

W powyższym zestawieniu oceniono zespół, jaki prezentował się w studiu nagraniowym imienia Adama Mickiewicza w Sopocie wiosną 2005 roku i z podobnym, bo dwuletnim poślizgiem słyszymy Pink Freud w „Alchemii”. Czas biegnie szyb-

ko – grupa rozwija się w dalszym ciągu, co widoczne jest na koncertach (w Polsce i na całym świecie), a zbiera laury za swoje wcielenia sprzed dwu, trzech lat. Paradoks? Niekoniecznie. Rynek muzyczny w Polsce rządzi się swoimi prawami i nawet przejście trójmiejskiej grupy do potentata wydawniczego, jakim jest Universal Music Polska nie stworzyło i nie stworzy warunków do obcowania z najbardziej aktualną propozycją zespołu. Tutaj przychodzi z pomocą internet i serwisy społecznościowe z MySpace na czele, w których można nie tylko wybierać wśród utworów z różnych lat, ale wyczytać ciekawe informacje, przyglądając się statystykom wejść zamieszczonym na stronie.

Sporo mówiło się o tym, że kilka lat temu jedną z najcieplej przyjmowanych kompozycji wykonywanych przez zespół była „Come as you are” Kurta Cobaina, lidera Nirvany. Na popularnym MySpace w przegródce poświęconej Pink Freud okazuje się jednak, że to nie popularny cover cieszy się największym wzięciem wśród odwiedzających stronę, ale utwór promujący nowy, koncertowy album „Alchemia” i pierwszy utwór naszego



„Punk Freud” czyli „Dziwny jest ten kraj”. Owszem, wspomniana wersja nagrania Nirvany ma swoich kilka tysięcy odsłuchań, ale internauci najbardziej ciekawi są nowości, a nie jazzowych wersji popularnych kompozycji. A jeśli chodzi o covery, to bardziej znaczący zdaje się „Canon” z repertuaru Charlesa Mingusa zamykający album „Punk Freud”. Ciekawa sprawa, że zespół ma sporo do „dopowiedzenia” kompozytorom na tyle różnym jak Cobain i Mingus i w owych „dopowieściach” realizuje się tak samo, jak w kompozycjach własnych.

Tych, którzy chcieliby poznać Pink Freud, album „Punk Freud” powinien przekonać o wartości grupy. Lepiej zresztą zaznajomić się z dokonaniem Wojciecha Mazolewskiego, Tomasza Dudy i Kuby Staruszkiewicza (oraz znakomitych gości na tej płycie) już teraz, nim okaże się, że polska muzyka za granicą nie tylko grupą Vader stoi i na Pink Freud spłynie blask sławy, jakiej życzy większość recenzentów, w tym niżej podpisany.

SEBASTIAN CICHON

Pink Freud – Punk Freud
Universal Music Polska 2008

Wałbrzych

Wspomnienia sprzed lat



Strajk

Przyszedłem na drugą zmianę roboczą
Nie mogłem uwierzyć swym oczom
Górnicy stali, czarne twarze w dół spuszczone
Zwiędłe ręce bezradnością zgniecione
Zadrgało mi serce, ból zaciska gardło
To już się stało, to już się rozdarło
Czy to jest koniec, czy to jest początek?
Wiadomo tylko, że zerwał się wątek
Choć górnik mało w swym życiu świata widzi
Pokazał jednak, że się kłamstwem brzydzi
Zobaczył w końcu, że wniwecz się obraca
Przez nieuczciwych jego ciężka praca

Czwartek, 28 sierpnia 1980 r.

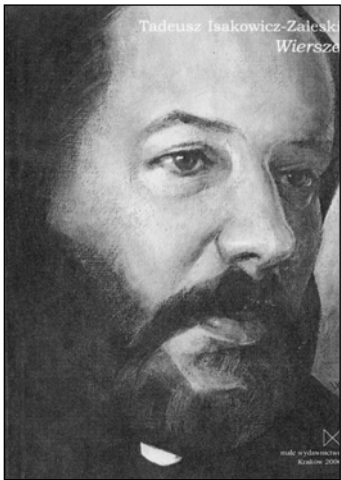
Stanisław Guz, emerytowany pracownik Kopalni Thorez w Wałbrzychu. W 1980 r. brał udział w negocjacjach strajkujących robotników Wałbrzycha z władzami.

DO DRUKU PODAŁ R. MECHLIŃSKI

To człowiek jest najważniejszy

W tym roku minęło 25 lat od święceń kapłańskich opiekuna niepełnosprawnych, działacza i przyjaciela „Solidarności”, duszpasterza polskich Ormian, księdza i poety – Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego

Uwaga czytelników koncentruje się głównie na Jego książkach „Księża wobec bezpieki” i „Moje życie nielegalne”. Sam autor tymczasem uważa, że lektura wierszy powinna wyprzedzać czytanie książek, czy-



niać lepiej zrozumiałymi ich założenia i sens. Piąty z kolei tomik poezji zawiera utwory publikowane już wcześniej i te, które zechciała udostępnić krakowskiemu „Małemu Wydawnictwu”

matka autora, pani Teresa Zaleska. Poruszający wstęp Anny Łoś i posłowie Andrzeja Waśko wskazują źródła i najistotniejsze motywy tej poezji.

Moje spotkanie ze światem lirycznym Tadeusza Zaleskiego zawdzięczam Gazecie Polskiej, która w ubiegłym roku wydrukowała „Transport na Wschód”. Pamiętam, że najbardziej poruszyły mnie słowa: „pociąg odjeżdża / szlakiem powstańców / drogą odmrożonych rąk...” Potem przeczytałam „Transport na Zachód”, gdzie padają słowa: „w listopadowy ranek całe Kresy / załadowano w bydłące wagony /... / to wszystko odjechało w nieznane / bez nadziei na powrót / bez słowa na pożegnanie”. Wersy te budzą bardzo osobiste skojarzenia (takim transportem jako kilkuletnia dziewczynka jechałam ze Lwowa do Wrocławia), a także literackie, że wspomnę piękny „List” Władysława Broniewskiego, który z sowieckiego więzienia we Lwowie pisał: „...dziś pielgrzy-

mów jam rówieśnik / Wygnańców depczę ślad...”.

Bohater liryków Tadeusza Zaleskiego także jest pielgrzymem, a z wierszy wylania się szlak wędrówki: od Monasterzysk na Ukrainie, skąd pochodzi rodzina jego ojca, do Krakowa i innych polskich miast. Przemierza ten szlak nieustannie, dźwigając ciężar historii, która brutalnie wdarła się w życie kresowych rodzin. Idzie, aby być blisko ludzi, do których nie mógłby przecież trafić „siedząc na plebani”. Ubrany w szatannę o poszyciu „mieniącym się barwami / jego / myśli i uczuć”, musi iść, aby nie pozostać „poza nawiasem rzeczywistości.” Czuje się jednak „częstką tego świata, / co daje dobro i zło jednocześnie.” I wszędzie, gdzie chcą go przyjąć i słuchać, wznosi „reduktę Ordona” do walki ze złem, egoizmem, obojętnością na los drugiego człowieka. Niełatwa to droga, naznaczona u początków wahaniem i wątpliwościami, ale przecież nie idzie sam. Wspiera-

ją go – przywoływani nieustannie we wspomnieniach – pradziadek, dziadek, ojciec. Są przy nim, kiedy odwiedza rodzinne strony, gdzie już nie ma nawet grobów, dom zniszczony, ale oto po ocalałych cudem schodach kroczy – ożywiony pamięcią – korowód postaci z rodzinnej przeszłości. I pielgrzym kroczy z nimi, „wysłuchany w szum gruszy, / którą wojennym toporem ścięto / przed laty”. Innym razem zasiada do partii szachów ze swoim ojcem, to znów oprowadza po miasteczku Żyda – wiecznego tułacza. Pochyla się nad losem żydowskich dzieci, które „z peronu czystości rasy” odjeżdżają na swoją Golgotę. Pielgrzymi ślad prowadzi przez warszawskie Powązki, gdzie groby Żbików, Kmiciców i Zosiek, w których „piersiach odłamki stali / wciąż błyszczą wspanialej, niż Virtuti Militari”. Spotkany po drodze brat Albert umacnia przekonanie wędrowca, że człowiek jest najważniejszy i odtąd idą już razem. Wybrali właściwą drogę, skoro było im dane spotkać Chrystusa, co „chodzi nocą po zaśmieconych ulicach” podaje rękę życiowym rozbitkom, daje im siebie, jak chleb powszedni. I jest jeszcze ktoś, opiekun i sumienie – Anioł Stróż – co stawia drogowaskazy, zbie-

NIE POTRAFIĘ

nie potrafię tkwić zanurzony
w wygodnym fotelu beczynności
obojętny nieczuły
na kotłujące się przed
receptorami duszy sprawy
jestem częstką tego świata
co żyje
morduje
kocha
gwałci
daje dobro
i zło jednocześnie
nic co ludzkie nie jest
mi obce
kto to powiedział
- nieważne
nie ma co się nad tym
dłużej rozwodzić
muszę już iść
aby nie pozostać poza
nawiasem rzeczywistości

ra wspomnienia, „wyciąga z błota i ściąga z cokołu”. I pilnuje, aby Pielgrzym nie zszedł z wyboistej drogi na wygodny gościniec, aby nie stracił z oczu dobra drugiego człowieka, któremu – zgodnie ze świadomością podjętym powołaniem – chce i powinien służyć.

To tylko jeden z wątków tej bogatej poezji, której nie da się minąć obojętnie. To dobrze, że utwór po opuszczeniu szuflady przestaje być wyłączną własnością autora. „Wiersze” Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego to książka, którą pragnie się mieć zawsze blisko.

BOGUMILA ZADWORNA

Gdy ciemności ogarnęły świat...

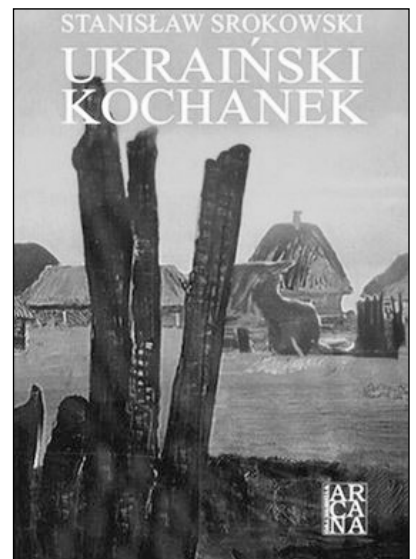
Arcana wydały najnowszą powieść Stanisława Srokowskiego, znanego autora m.in. „Repatriantów” i przerażającego w swej wymowie zbioru opowiadań kresowych pt. „Nienawiść”. „Ukraiński kochanek” pozostaje w kręgu tej samej tematyki. Powieść oparta na pamiętniku Polki mieszkającej na Pokuciu, opowiada o wielkiej, tragicznej miłości Polki i Ukraińca w rozpadającym się, pogrążającym w chaosie świecie. Akcja rozwija się w okresie międzywojennym; poznajemy spokojne, bezpieczne, normalne życie wsi niedaleko Drohobycza, Kołomyi i Lwowa. Wszystko ma tutaj swój ład, wpisany w kosmiczne prawa natury. Symbolem porządku i „odwiecznej prawdy, która rządzi światem” są coroczne wiosenne przejazdy i wróżby Cyganów, które nie tylko „odmierzają czas, ale wpisują się w uniwersalną księ-

gę przeznaczenia.” Polska rodzina najbogatszego gospodarza, inżyniera i właściciela młyna Jakuba Kukułki żyje spokojnie, dbając o przyszłość syna i córki, która zachęcana przez matkę „pożera książki, by wyrosnąć na mądrą i wykształconą pannę.” Piękna Kasia marzy o wielkiej miłości, a powiernicami tych marzeń są jej przyjaciółki – Ukrainka i Żydówka. Tu bowiem wszyscy: Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Ormianie, Rosjanie, Karaimowie żyją w zgodzie od pokoleń. W ten świat codziennych spraw, pierwszych uczuć i rozczarowań, zaczynają się wkradać powoli niepokojące sygnały: wieści o wielkim głodzie na Ukrainie, o tym, jak Sowiet „poniewierają zasady i ludzką godność, niszczą tradycyjny system wartości”, o niepokoju wśród Żydów, którzy po śmierci Marszałka Piłsudskiego obawiają się przesładowań. Nad wsią pojawia się kome-

ta zwiastująca zarazę, głód, wojnę i krew. Cyganie już nie przyjeżdżają, a bociany nie zakładają, jak co roku, gniazd. Na ruinach starego zamku pojawia się Czarnej Damy, zapowiada nieszczęście. Aż wreszcie obawy zaczynają się materializować. „Najbardziej dramatyczne stały się sunące ku nam echa zbrodni, które nas okrażały i koło śmierci zacierało się jak pętla na szyi. Zabijano nam dusze na raty. W oczekiwaniu na śmierć musieliśmy żyć.” Wybuchła wojna, wkraczają Sowiet, dziesiątki tysięcy polskich oficerów trafiają do niewoli, całe transporty odjeżdżają w nieznany kierunek. Po wsiach szerzą się gwałty, przemoc i rządy NKWD, a nieszczęścia dotykają już sąsiadów i przyjaciół. Krewni w listach opisują straszne zbrodnie, dokonywane na Polakach przez Ukraińców z OUN i UPA. W tym strasznym świecie trwa-

le wychodzi z wielu prób zwycięsko-wielka miłość, aby – niestety- zakończyć się tragicznie. Książka łączy losy wielu postaci w wartką akcję. Postacie są żywe, ciekawe, psychologicznie pogłębione. Niewątpliwym walorem powieści jest mistrzowskie stopniowanie napięcia, prowadzące do dramatycznego finału. Epos kresowy S. Srokowskiego budzi ogromne emocje, bunt przeciw niezawinionym cierpieniom Polaków, ale zawiera też analizę zachowań Ukraińców. Choć nie brakuje tu opisów straszliwych zbrodni, tu właśnie padają słowa znamienne dla wymowy utworu. Oto fragment rozmowy Anny z księdzem: „Nienawidzę ich – rzuciła z rozpaczą.

Tego się bałem - cicho wyrzekł. – Tych złych emocji, niechęci... Bo zła nie można złem...



Chodzi mi o to, żebyśmy się nie poddali gniewowi, nienawiści i odwetowi /.../ Nie możemy żądać porachunku i wendety. Zła nie można wytepić złem. /.../ Wokół nas jest wielu dobrych ludzi, także Ukraińców...”.

Książkę S. Srokowskiego koniecznie trzeba przeczytać. „Ukraiński kochanek” to powieść piękna i mądra.

LWOWIANKA

Już tylko dwa lata zostały...

Rozpoczął się rok szkoleniowy – to już trzeci w tej kadencji na nowych zasadach. Przypominamy bowiem, że XVIII WZD w 2006 roku podjęło dwie uchwały szkoleniowe. Jedna zwalnia komisje zakładowe z opłat za udział swoich członków w szkoleniach, druga nakłada na tychże działaczy organizacji zakładowych obowiązek uczestniczenia w nich.

Z realizacją tej drugiej uchwały nie jest najlepiej. Choć minął

już półmetek kadencji dopiero 18% działaczy uczestniczyło w szkoleniu właściwym dla pełnionej przez siebie funkcji. Odsetek komisji zakładowych, które przysłały przynajmniej jedną osobę na szkolenie jest niewiele większy – wynosi ok. 20%. Zapraszamy więc w tym nowym roku szkoleniowym do udziału w szkoleniach, by zdążyć do końca kadencji wypełnić zobowiązanie, które sami na siebie nałożyliśmy głosując za przy-

jęciem wyżej wymienionych uchwał.

Podajemy wykaz przygotowanych szkoleń oraz krótki opis niektórych z nich.

Więcej informacji można otrzymać na stronie internetowej Regionu Dolny Śląsk (www.solidarnosc.wroc.pl) lub dzwoniąc do Działu Szkoleń (tel. 0-71/78-10-154).

Serdecznie zapraszam,

EWA GORZKOWSKA
KIEROWNIK DZIAŁU SZKOLEŃ

Szkolenie ogólnozwiązkowe – SOD 1

Szkolenie trwa cztery dni i zawiera wszystkie podstawowe informacje, które powinien znać członek komisji zakładowej. Szczególny nacisk położony jest na znajomość Statutu związku, ale uczestnicy za-

poznają się także z pozostałymi aktami prawa wewnątrzzwiązkowego, jak np. z uchwałą finansową oraz z prawem okołozwiązkowym, jak ustawa o związkach zawodowych czy o społecznej inspekcji pracy.

Szkolenie to uczy jednocześnie samodzielności w posługiwaniu się ww. aktami prawnymi. Pokazuje różnorodność problemów, którymi musi zajmować się działacz związkowy, uczy radzenia sobie z nimi, daje wskazówki, jak zorganizować pracę komisji zakładowej oraz jak sprawnie przeprowadzić zebranie związkowe.

Podstawy rachunkowości dla skarbników KZ

Szkolenie niezbędne dla osób prowadzących finanse związkowe (kasę) w organizacjach niezatrudniających do tego celu zawodowych księgowych oraz dla członków komisji rewizyjnej (aby wiedzieli, jak kontrolować finanse KZ!). Zapoznaje z zasadami, wymogami i przepisami z

zakresu gromadzenia majątku i gospodarowania pieniędzmi zakładowej/międzyzakładowej organizacji związkowej. Tutaj można poznać praktyczne techniki prowadzenia dokumentacji finansowej, a także obowiązki Komisji Zakładowej z zakresu:

- podziału składki członkowskiej,

- wypłacania zasiłków statutowych,
- tworzenia budżetu,
- sporządzania sprawozdań finansowych,
- ewidencji i identyfikacji podatkowej (NIP, REGON),
- odprowadzania podatku dochodowego od osób prawnych (CIT-8, CIT-8/0)

Podstawowy kurs komputerowy

Koszt uczestnictwa wynosi: 200 zł dla członków NSZZ „Solidarność” oraz 250 zł dla pozostałych osób. Kurs trwa 40 godzin lekcyjnych.

W programie kursu:

- 1a. Konfiguracja i dobór sprzętu komputerowego** w zależności od zastosowania i przeznaczenia (Hardware) – 3 godz.
 - ♦ Mikrokomputer: płyta główna, mikroprocesor, pamięć RAM, karta graficzna, karta dźwiękowa, dysk twardy, FDD, CD-ROM, DVD itp.
 - ♦ Monitor, klawiatura, mysz, drukarka, skaner itp.
- 1b. Konfiguracja i dobór oprogramowania** w zależności od zastosowania i przeznaczenia (Software) – 2 godz.

System operacyjny (Windows). Programy narzędziowe Programy użytkowe (Word, Excel, Poradnik Dyrektora itp.).

2. Obsługa komputera w środowisku WINDOWS – 5 godz.

Graficzny interfejs użytkownika, wykorzystanie myszy, nawigacja oknami.

- ♦ Pulpit, okna, foldery, pliki.
- ♦ Folder „Mój komputer”.
- ♦ Eksplorator Windows.
- ♦ Kopiowanie, przenoszenie, zmiana nazwy, zakładanie i usuwanie folderów.
- ♦ Obsługa komputera w środowisku Windows.
- ♦ Aplikacje środowiska Windows.

3. Wykorzystanie edytora tekstu WORD – 15 godz.

- ♦ Ustawienie widoku strony.

- ♦ Ustawienie pasków narzędziowych.
- ♦ Formatowanie znaku – czcionki: rodzaju, stylu, rozmiaru, koloru.
- ♦ Ustawianie marginesów, akapitów, tabulatorów.
- ♦ Formatowanie tekstu: przeniesienie, kopiowanie.
- ♦ Umieszczanie tekstu w tabelach, w ramkach, w kolumnach.
- ♦ Numerowanie i wyliczanie.
- ♦ Poprawianie pisowni i gramatyki. Autokorekta. Autotekst.
- ♦ Wstawianie do tekstu rysunków: z pliku, z Clipart, z WordArt.
- ♦ Redagowanie różnych pism w Wordzie.
- ♦ Tworzenie plików dokumentów tekstowych i ich zapamiętywanie.
- 4. Wykorzystanie arkusza kalkulacyjnego Excel** – 10 godz.
- ♦ Wstawianie danych do arkusza:

SZKOLENIA ZWIĄZKOWE

- Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy KZ (SOD 1)
- Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy KZ (SOD 2)
- Podstawy rachunkowości dla skarbników KZ
- Zasady działania komisji rewizyjnej
- Prawo pracy
- Negocjacje
- Szkolenie podstawowe nt rozwoju związku
- Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 1
- Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 2
- Zarządzanie sobą
- Zarządzanie grupą i zespołem
- Podstawy komunikacji społecznej z elementami retoryki

KURSY KOMPUTEROWE

Lp.	Tytuł kursu	Czas trwania kursu	Koszt kursu
1.	Kurs komputerowy stopnia podstawowego	40 godzin ekcyjnych	200 zł dla członków związku oraz 250 zł dla pozostałych osób
2.	Kurs komputerowy II stopnia dla średnio zaawansowanych	40 godzin lekcyjnych	220 zł dla członków związku oraz 270 zł dla pozostałych osób
3.	Prezentacje multimedialne. Obsługa programu Microsoft Power Point	15 godzin lekcyjnych	95 zł
4.	Internet „w dwóch lekcjach”	10 godzin lekcyjnych	50 zł
5.	Dokumentacja awansu zawodowego nauczyciela mianowanego	15 godzin lekcyjnych	100 zł

tekstowych, liczbowych, procedur obliczeniowych.

- ♦ Operatory działań matematycznych. Autosumowanie.
- ♦ Konfigurowanie arkusza oraz danych w arkuszu.
- ♦ Zastosowanie arkusza: obliczenia, wykazy, baza danych.
- ♦ Graficzna prezentacja danych – wykresy.
- ♦ Funkcje arkusza: matematyczne, statystyczne, finansowe, logiczne, data i czas itd.
- ♦ Tworzenie pliku dokumentu i jego zapamiętywanie.

5. Wykorzystanie Internetu w pracy – 5 godz.

- ♦ Elementy konieczne do korzystania z Internetu.
- ♦ Rodzaje usług internetowych:

– przeglądanie stron WWW, obsługa przeglądarki Internet Explorer, – zdobywanie określonych informacji za pomocą wyszukiwarek, – poczta elektroniczna – e-mail, zakładanie kont poczty elektronicznej, – wysyłanie i odbieranie wiadomości, – chat – pogawędki internetowe, – wykorzystanie Internetu w różnych dziedzinach życia.

Program opracował
mgr inż. Jan Bryndza

Kontynuacją jest kurs drugiego stopnia, w którym mogą wziąć udział absolwenci kursu stopnia pierwszego oraz osoby, które wypełnią prawidłowo test.

Dział Szkoleń Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5, I piętro, pok. 108,
tel. 071 78 10 154, fax: 071 355 15 65

e-mail: szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl

Informacje dotyczące oferty szkoleniowej można znaleźć również na stronie internetowej Regionu:

www.solidarnosc.wroc.pl

w dziale SZKOLENIA

obowiązujące od 01.09.2008 r.

Poczta opozycji we Wrocławiu

Wśród wydawnictw bezdebitowych druki filatelistyczne (znaczki, stemple, koperty z nadrukami i kartki pocztowe), obok banknotów, mają najkrótszą historię

Zaliczano je do opozycyjnej galanterii, która początkowo miała tylko skromnie urozmaicać ofertę drugiego obiegu, na którą składały się przede wszystkim prasa, książki i broszury. Z czasem konspiracyjna filatelistyka stała się znaczącym, najbarwniejszym, nurtem wśród wydawnictw bezdebitowych. Można ostrożnie przypuszczać, że w latach 1982-1989 ukazało się kilkadziesiąt tysięcy walorów filatelistycznych sygnowanych przez opozycję.

Prawdopodobnie pierwsze z nich – stemple – powstały w Sierpniu '80. Wytwarzali je między innymi pracownicy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Pracownicy tego przedsiębiorstwa biorący udział w trwającym wówczas strajku kolportowali co najmniej kilka rodzajów odbitych stempli. Pierwsze znaczki ukazały się przypuszczalnie w lutym 1981 r. podczas strajku generalnego województwa jeleniogórskiego.

Konspiracyjna filatelistyka na dobre zaczęła się rozwijać po wprowadzeniu stanu wojennego za sprawą uwiecznionych i internowanych wówczas działaczy opozycji. Mimo więziennych rygorów i bardzo skromnych środków, wytworzyli oni, w co najmniej 8 więzieniach i 34 ośrodkach internowania, setki znaczków, stempli oraz kopert. Wielu z nich po odzyskaniu wolności zdobyte za kratami doświadczenia „znaczkowe” zaczęło wykorzystywać w konspiracji. To zaś znacznie przyczyniło się do rozprzestrzeniania się filatelistycznej „zarazy” wśród wydawców, kolporterów i nabywców druków bezdebitowych.

We Wrocławiu pierwsze wydawnictwa mające charakter filatelistyczny powstały prawdopodobnie w marcu 1981 r., po wybuchu Kryzysu Bydgoskiego. Powstała wtedy pieczęć Poczty Strajkowej Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego we Wrocławiu, którą odbijano na niewielkich kartkach papieru (niedawno je odnaleziono) oraz numerowanych kopertach.

Kolejne walory filatelistyczne we Wrocławiu powstały w dru-

giej połowie 1982 r. w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej. Wykonali je przetrzymywani w nim więźniowie polityczni, w większości osoby związane z NSZZ „Solidarność” lub Niezależnym Zrzeszeniem Studentów. Były to stemple ryte w linoleum, które odbijano na papierze, kopertach i pocztówkach.

Pierwsze znaczki wydane w konspiracji we Wrocławiu ukazały się prawdopodobnie w pierw-



Odbitka pieczęćki Poczty Strajkowej Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego we Wrocławiu z marca 1981 r.

szej połowie 1983 r. Mogła to być seria portretów przywódców „Solidarności”: Władysława Frasyniuka, Karola Modzelewskiego i Lecha Wałęsy opatrzona napisem Poczta Solidarność i sygnowana przez Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ „S” Region Dolny Śląsk. Znaczki te były jednymi z niewielu konspiracyjnych znaczków, które posiadały gumę. Także w 1983 r. swoje pierwsze walory wyemitowała Poczta „Solidarności Walczącej”. Była to między innymi seria dwóch znaczków, z których pierwszy przedstawiał portret Jana Pawła II, drugi zaś kardynała Stefana Wyszyńskiego. Cieszyły się one, przede wszystkim ze względu na swą urodę, bardzo dużą popularnością i do dziś bardzo często są publikowane ich reprodukcje.

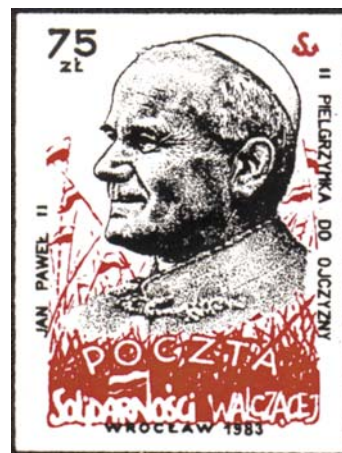
W następnym roku ukazało się ponad czterdzieści znaczków, siedem ofrankowanych kartek pocztowych oraz prawdopodobnie jedna koperta. Można przypuszczać, że w kolejnych latach liczby te były podobne, dokładne ustalenie tych wielkości jest bardzo trudne, ponieważ na bardzo wielu znaczkach nie podano miejsca wydania.

Na sześciu wrocławskich znaczkach i jednej pocztówce z 1984 r. widnieje podobizna Józefa Piłsudskiego. Lech Wałęsa w tym samym czasie cieszył się mniejszą popularnością w stolicy Dolnego Śląska i jego podobiznę umieszczono na dwóch znaczkach, przy czym jeden z nich był numerowany i powielono go w ponad trzydziestu kolorach. Nie zapomniano też o uwiecznionych przywódcach dolnośląskiej „Solidarności” oraz ks. Jerzym Popiełuszcze. Przypomniano też między innymi o czwartej rocznicy powstania „Solidarności”, odzyskaniu w 1918 r. niepodległości, protestach społecznych w PRL oraz czterdziestoletnich rządach komunistów w Polsce.

Cześć z tych wątków wróciła na znaczkach, kopertach i pocztówkach w latach następnych. Ich wydawcy poruszali również tematy religijne – słynna stała się seria trzech patronów Polski, Litwy i Ukrainy. Na kilku bloczkach przedstawiono wota, jakie wierni złożyli w Duszpasterstwie Ludzi Pracy we Wrocławiu. Przypomniano rocznice powstań narodowych, sylwetki przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, informowano o martyrologii Polaków na terenie ZSRR, zwłaszcza



o Katyniu. Specjalną serię poświęcono też sztandarom NSZZ „S” Region Dolny Śląsk. Postać św. Maksymiliana Kolbego przypominał znaczek wydany w 1985 r., który jest prawie wierną kopią waloru



wydanego trzy lata wcześniej w Obozie Internowanych w Grodowie. Przez pewien czas uważano, że walor ten był pierwszym znaczkiem wydanym przez opozycję we Wrocławiu. W roku 1987 r. ukazał się najdłuższy, bo liczący 28 cm bloczek „Plamy historii PRL”.



Wydawcy kopert wykorzystywali też oficjalnie wydane walory filatelistyczne. Była to między innymi seria znaczków wydanych w czterdziestą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, które po naklejeniu na zwykłe koperty stemplowano pieczęcią Poczty „Solidarności Walczącej” i następnie kierowano do kolportażu.

Obok RKS NSZZ „S” D. Śląsk i Poczty „Solidarności Walczącej” (najważniejszych wydawców filatelistycznych we Wrocławiu) swoje znaczki powieliły również między innymi: Inicjatywa Walki Czynnej, Rada Oświaty Niezależnej Regionu Dolny Śląsk, Tajna Komisja Zakładowa NSZZ „S” Agromet-Pilmet i Wydawnictwo WERS. Większość edytorów wołała jednak pozostać anonimowa i nie informowała o tym, że dany walor został przez niego wydany. Do dziś nie udało się też ustalić, kto projektował i powielał w latach 1986-1987 cykle bloczków „Sztandary NSZZ „Solidarność” Regionu Dolny Śląsk” i „Wota złożone ma mszach św. za ojczyznę w latach 1980-1987 w kościele św. Klemensa Dworaka przy al. Pracy we Wrocławiu”.

Były one bardzo dobrze wydrukowane – jak na warunki panujące w konspiracji – należały też do najładniejszych wśród walorów wydanych we Wrocławiu.

Podczas powielania wrocławskich wydawnictw filatelistycznych posługiwano się przede wszystkim sitodrukiem, wykorzystywano też offset, kilka razy sięgnięto po papier fotograficzny. Pierwsza z tych technik umożliwiała uzyskiwanie bardzo wysokiej jakości druku, wymagała jednak od osób posługujących się nią bardzo dużych umiejętności, dużo wyższych niż podczas druku czasopism czy też większości książek lub broszur.

Konspiracyjne druki filatelistyczne cieszyły się dużą popularnością nie tylko wśród osób związanych z opozycją. Zbierali je między innymi funkcjonariusze

SB, którzy swoje zbiory tworzyli i powiększali o walory, które poza protokołem rekwirowali podczas rewizji mieszkań działaczy opozycji. We Wrocławiu dwóch filatelistów będących żołnierzami zawodowymi w 1985 r. skazano na karę więzienia, zawieszoną, i wydano z armii, ponieważ kupowali i kolekcjonowali podziemne walory filatelistyczne.

Dziś popularność i wiedza o konspiracyjnej poczcie jest dużo mniejsza niż w latach osiemdziesiątych. Brak profesjonalnych opracowań na ich temat pogłębia ten stan. Polski Związek Filatelistów powołał w 1989 r. Nadzwyczajną Komisję ds. Poczty Podziemnej, lecz wyniki jej prac nie są szerzej znane... Sami filatelisci z konspiracyjnym rodowodem opracowali kilka cennych katalogów, ale one nie obejmują całego zagadnienia. A pamięć ludzka jest...

Zwracamy się z prośbą do wszystkich osób, które były związane z projektowaniem, wydawaniem i kolportażem opozycyjnych znaczków o przekazywanie informacji na ten temat naszej redakcji.

DR SZCZEPAN RUDKA

Puchar pojechał do Lubina

Młodzi piłkarze „Zagłębia” Lubin zdobyli Puchar Przewodniczącego dolnośląskiej „S” podczas IX Młodzieżowego Turnieju Piłki Nożnej w Żarowie 22 czerwca br.

Honorowym gościem organizatorów był przybyły z Warszawy znany autor wielu książek szkoleniowych

o piłce nożnej – redaktor naczelny czasopisma „Trener”, profesor Jerzy Talaga.

Po zakończeniu gier grupowych

rozgrywano spotkania o miejsca VII, V oraz spotkania półfinałowe i finałowe (o miejsca III, I). W meczu finałowym spotkały się zespoły „Zagłębia” Lubin oraz „Orzeł” Żąbkowice Śląskie (trener: Artur Oczkoś). Po wyrównanym meczu i bramce Mateusza Wierzbickiego zwyciężyła 1:0 drużyna „Zagłębie” Lubin, zostając zwycięzcą IX Turnieju.

W trakcie zawodów organizatorzy zapewnili bezpłatnie wszystkim zawodnikom posiłki i napoje. Wszystkie uczestniczące w turnieju drużyny otrzymały pamiątkowe puchary, dyplomy, plakietki, najlepsi zawodnicy pamiątkowe puchary, książki, płyty CD (z meczami reprezentacji Polski) i inne nagrody, wyróżniający się zawodnicy z poszczególnych drużyn pamiątkowe statuetki oraz książki o tematyce sportowej.

Pierwsze cztery drużyny otrzymały pamiątkowe medale za zajęte miejsca, książki o tematyce sportowej. Trofeum z rąk Janusza Łaznowskiego odebrał kapitan zwycięskiej drużyny „Zagłębia” Lubin – Wojciech Gałas.

PÓŁFINAŁ

„Zagłębie” Lubin - „Zjednoczeni” Żarów 2:0 (1:0)

„Orzeł” Żąbkowice Śląskie - „Piast” Nowa Ruda 2:0 (1:0)

O miejsce III:

„Zjednoczeni” Żarów - „Piast” Nowa Ruda 1:3 (0:1)

FINAŁ

O miejsce I:

„Zagłębie” Lubin - „Orzeł” Żąbkowice Śląskie 1:0 (0:0)

ANDRZEJ ZAJĄC



FOT. ANDRZEJ ZAJĄC



FOT. ANDRZEJ ZAJĄC



FOT. ANDRZEJ ZAJĄC



FOT. ANDRZEJ ZAJĄC

Związkowy spinning

Zbigniew Łańcucki zwyciężył w rozegranych 6 września br. nad Odrą we Wrocławiu IV Otwartych Mistrzostwach

NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk w wędkarstwie spinningowym. W kategorii open (czyli dla zawodników niezrzeszonych w „S”)

wygrał Zenon Urbaniak. Brały tylko okonie.

Wędkarzom kibicował członek prezydium NSZZ „S” Dolny Śląsk Walenty Styrz, który wraz z przewodniczącym „Solidarności” w Fortum Wrocław Piotrem Zembruskim wręczał nagrody. Zawody zorganizowane zostały przez Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” i Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” przy Fortum Wrocław SA. Zwycięzcy dostali w nagrodę sprzęt wędkarski. MR



FOT. „S” FORTUM WROCŁAW SA

Wędkarstwo

Na ryby!

Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” oraz Komisja Międzyzakładowa przy Fortum Wrocław SA zaprasza drużyny zakładowe do udziału w Zawodach Wędkarskich, które odbędą się 3–5.10.2008 r. w Wilczynie Leśnym.

Regulamin zawodów spławikowych:

- drużyny 3-osobowe,
- każdy z zawodników drużyny może łowić na jedną wędkę,
- pozostałe warunki połowu zgodnie z regulaminem PZW,
- kwestie sporne rozstrzyga Organizator z Sędzią Zawodów.

Pierwszeństwo uczestnictwa w zawodach mają drużyny z zakładów pracy, których pracodawcy lub organizacje związkowe dokonały w roku 2008 wpłaty kwoty minimum 150 zł na działalność statutową Dolnośląskiego Stowarzyszenia Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”.

Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

W ramach imprezy uczestnicy mają zapewnione:

- 2 noclegi w domkach kempingowych (domki wyposażone w kucharki, czajniki, lodówki),
- obiad w sobotę
- pozwolenie na wędkowanie (łowisko komercyjne),
- atrakcyjne nagrody dla zwycięzców.

Informacje dotyczące łowiska: JERZY TOKARSKI – tel. 0 664 436 293

Zgłoszenia należy przesyłać:

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Fortum Wrocław SA, Piotr Zembruski, fax 0 71 34 05 433, tel. 664 436 289.



2008 - ROK JANA PAWŁA II

PIELGRZYMKA DO RZYMU

z okazji 30 rocznicy wyboru Sługi Bożego
Jana Pawła II na Stolicę Piotrową

PROPOZYCJE PROGRAMÓW PIELGRZYMKOWYCH:

- Pielgrzymka lotnicza do Rzymu (5 dni, 14-18.10.2008, cena 2395 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem Asyżu (6 dni, 13-18.10.2008, cena od 995 do 1045 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem Manoppello i San Giovanni Rotondo oraz pobytem na Capri (9 dni, 11-19.10.2008, cena od 1445 do 1495 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem grobu Ojca Świętego Jana Pawła II, Loreto i Lanciano, San Giovanni Rotondo i Monte San Angelo oraz pobytem na Capri i w Pompejach (11 dni, 08-18.10.2008, cena od 1795 do 1845 PLN)

ORGANIZATOR: Komisja Krajowa NSZZ *Solidarność*

UWAGA: Karty zgłoszenia ze szczegółowymi programami, datami wyjazdu i cenami można odebrać u koordynatora pielgrzymki w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność”.

Powyższe informacje wraz ze spisem koordynatorów są dostępne na www.solidarnosc.org.pl
Informacje także w sekretariacie pielgrzymki i na www.mediterraneum.pl. Telefon kontaktowy: 601 74 82 08
Pytania można kierować na: ak@mediterraneum.pl

Można także pojechać do Rzymu z Biurem PELEGRINUS (8 dni, 11-18.10.2008, cena 1280 zł).

Koordynatorem pielgrzymek jest Walenty Styrz – tel. 071/78 10 150, 071/78 10 152, e-mail: walenty.styrz@wp.pl



**Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”
i Regionalny Sekretariat
Oświaty i Wychowania
NSZZ „Solidarność”**

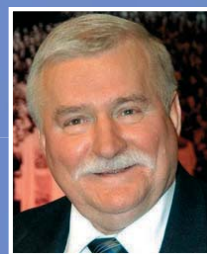
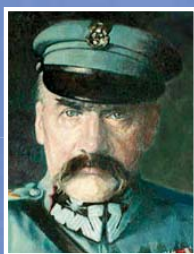
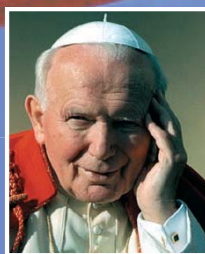
**zapraszają dzieci i młodzież województwa
dolnośląskiego do udziału**

w XI Konkursie Plastycznym

MÓJ DOM, MOJE MIASTO, MOJA OJCZYZNA

**w 90. rocznicę odzyskania przez Polskę
Niepodległości**

Hasło przewodnie konkursu: „Polska i Polacy w latach 1918-2008”



Finał konkursu odbędzie się 12 listopada 2008 r.
w siedzibie Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu
przy pl. Solidarności 1/3/5. Regulamin konkursu znajduje się na stronie
www.solidarnosc.wroc.pl.

Patronat honorowy:

Beata Pawłowicz - Kurator Oświaty
Marek Łapiński - Marszałek Województwa Dolnośląskiego
Rafał Dutkiewicz - Prezydent Wrocławia

Patronat medialny:

„Dolnośląska Solidarność”
„Dolnośląska Gazeta Szkolna”